

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 6 (12 085)

Poznań, sobota/niedziela, 7/8 stycznia 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

Sobotnie
popołudnie
z „Głosem Wielkopolskim”

KONCERT JAKICH MAŁO

Co, kiedy, gdzie, jak?
— wszystko na stronie 7

Premier W. Jaruzelski spotkał się z prymasem J. Glempem

(PAP) 5. bm. odbyło się spotkanie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa Rady Ministrów PRL z kard. Józefem Glempem, prymasem Polski.

Rozmówcy, oceniając najważniejsze wydarzenia minionego roku, dali wyraz zadowoleniu z pomysłu dla Polski przebiegu drugiej wizyty papieża Jana Pawła II w naszym kraju.

W toku spotkania omówiono niektóre istotne problemy z zakresu stosunków państwo

— Kościół i wymieniono poglądy na sytuację w kraju w kontekście aktualnych napięć międzynarodowych.

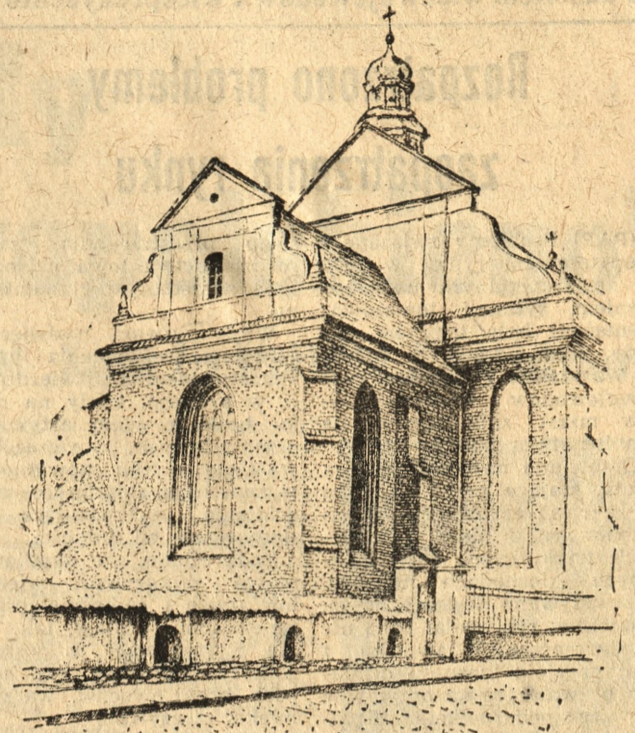
Premier i prymas wyrazili zaniepokojenie eskalacją zbrojeń, Obaj rozmówcy byli zgodni, że Polska jako kraj wyjątkowo doświadczony przez II wojnę światową ma szczególne powody zabiegać o uratowanie pokoju światowego, do czego może przyczynić się dalszy rozwój kontaktów między władzami PRL a Stolicą Apostolską.

Konferencja PZPR Śląskiego OW

(PAP) Sprawy umacniania gotowości bojowej jednostek, doskonalenia działalności partyjnej oraz pracy szkoleniowo-wychowawczej dominowały na odbywającej się we Wrocławiu Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Tadeusz Porębski, zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Mieczysław Dachowski, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP płk Lesław Wojtasik.

Z wielkopolskiego szkicownika



W Słupcy (województwo konińskie) wznosi się kościół gotycki z połowy XV wieku. Kilkakrotnie przebudowywany zatarł wiele jego cech stylistycznych — dopiero renowacja w latach 1949—58 przywróciła mu dawny kształt architektoniczny. Kościół oszkarpowany jest przyporami dwuskokowymi; gmach zdobią dwa szczyty barokowe.

Rys. — J. Nowaczyk

Ludowcy dyskutują nad projektem ordynacji wyborczej

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem wiceprezesa WK ZSL, wojewody poznańskiego, Mariana Króla odbywała się w Poznaniu 6 bm. rejonowa narada działaczy ZSL, radnych gminnych i miejskich z Poznania, Puszczykowa, Czerwonaka, Grodziska, Obornik, Mosiny, Murowanej Gośliny, Rakoniewic, Skoków, Stęszewa i Suchego Lasu. Miała ona na celu przedyskutowanie założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Podstawowe zasady projektu ordynacji wyborczej przedstawił zebranym kierownik Wydziału Organizacyjnego WK ZSL, Wojciech Jankowski, po czym wywiązała się dyskusja, w której zgłaszano liczne propozycje uzupełnień i poprawek, a także wypowiadano się w sprawie dwóch wariantów sposobu przeprowadzenia wyborów i ustalenia ich ważności.

W wyniku tej dyskusji podjęto ustalenie, aby dodatkowo poza proponowanym trybem

zgłaszania kandydatów prawo takie mieli uczestnicy zebrania wiejskich i samorządu mieszkańców w miastach. Zdecydowanie opowiadano się za równymi szansami kandydatów w wyborach, w związku z czym nie powinno się z góry ustalać miejsc mandatowych i niemań datowych. O wyborze zdecydować większość oddanych głosów przez wyborców. Uznano, że bardziej demokratyczna będzie forma wyborów bezpośrednich do rad narodowych zarówno stopnia podstawowego jak i wojewódzkiego, pod warunkiem, że kandydaci na radnych zamieszkuja w danym okręgu wyborczym.

Zebrani wypowiedzieli się przeciwko projektowi pozbawienia osób tymczasowo aresztowanych prawa głosowania, gdyż sam fakt aresztowania nie przesądza o winie i karze obywateli; o tym decyduje niezawisły sąd.

Szczegółowe propozycje poprawek i stanowisko ludowców w kwestiach podstawowych zostaną przekazane Radzie Państwa. (emp)

Sesja WRN w Pile

Wykorzystać 40-letnie doświadczenie kultywować tradycje

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyła się w Pile pierwsza w tym roku sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematem posiedzenia — w którym udział wzięli I sekretarz KW PZPR Michał Niedźwiedz, przewodniczący WK SD — Alfred Jeske, przewodniczący WR PRON — Jacek Stróżynski oraz wojewoda pilski — Bogdan Dymarek — było 40-lecie KRN i rad narodowych. W okolicznościowym wystąpieniu, przewodniczący WRN — płk Zenon Kulaga, podkreślił dziejowe znaczenie ukonstytuowania się powojennego polskiego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej. Nawijając do demokratycznych treści programu KRN omówił 40-letnią historię Polski Ludowej i rad narodowych, jako ważnego ogniw systemu socjalistycznej demokracji. Mówca wskazał na szczególne miejsce Ziemi Pilskiej w historii Polski ostatnich dziesiątków lat. Złotowszczyzna, jako bastion polskości na terenach bezprawnie zagarniętych przez Prusa-

ków i Niemców i obszarów Wału Pomorskiego obficie zroszonego żołnierską krwią pod czas II wojny światowej. Mówca o budowie władzy ludowej w regionie nadnoteckim, tworzeniu życia społecznego i dzwignięciu oraz rozwoju gospodarki, podkreślił obecną jej rolę w skali kraju. Pilskie jest obecnie największym w Polsce producentem źródeł światła, należy do czołowych wytwórców porcelany, mebli, kucharek gazowych. Wstrząsy społeczno-polityczne ostatnich lat spowodowały poważne zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki lecz obecnie powoli powraca ona do równowagi.

Nawijając do najlepszych tradycji 40-lecia, radni podjęli uchwałę w sprawie powołania wojewódzkiej komisji czynów społecznych oraz wojewódzkiego zespołu do spraw konkursu „Mistrz Gospodarności”. Uchwalili też plan pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej na 1984 rok. Powołano 99-osobowy Wojewódzki Komitet Obchodów 40-lecia PRL. (jot)

Bratobójcze walki w Libanie

(PAP) Ledwie wieczorny program telewizyjny skończył pokazywać obrazy spokojnych ulic Tripoli na północy Libanu, zaczęły napływać informacje, że 6 bm. doszło tam do największych starć od chwili zakończenia bratobójczych walk palestyńskich i ewakuacji oddziałów Arafata. Walki te kontynuowano również w piątek. Skape informacje nie pozwalają na sporządzenie bilansu walk, wiadomo tylko tyle, że starły się oddziały fundamentalistów z tzw. unii islamskiej ze sprzymierzoną z Syrią lewicą. Obie strony pragną rozciągnąć kontrolę nad całym miastem (jest to drugie co do wielkości miasto Libanu), znajdującym się na obszarze

kontrolowanym przez Arabski Korpus Bezpieczeństwa, składający się z wojsk syryjskich.

Oddziały fundamentalistów islamskich walcnie wspierały zwolenników Arafata w walce z tzw. dysydentami. Po ewakuacji jednostek Arafata doprowadzono do porozumienia, któremu patronował wybitny polityk lokalny, jeden z przywódców libańskiego Frontu Ocalenia Narodowego, były premier Raszd Karame. Erupcja walk wskazuje, że odżył na nowo zastarzany konflikt między integralistami muzułmańskimi a lewicą, mimo że do miasta weszły przed kilku dniami oddziały bezpieczeństwa, podporządkowane rządowi bejruckiemu.

Obrady prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

(PAP) 5 bm. obradowało pod przewodnictwem Jana Dobraczyńskiego prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Omówiono kierunki i zasady współpracy z Ogólnopolskim Komitetem Pokoju. Wspólnie wyrażono przekonanie, że w

obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej i wzrostu zagrożenia dla pokoju w Europie i świecie zachodzi konieczność zwiększenia ofensywności i zespolenia wysiłku Polskiego Ruchu Pokoju oraz na dania mu bardziej masowego

Dokończenie ze str. 2

INFORMACJA WŁASNA

W 65 rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich lotniska poznańskiego, na Ławicy odsłonięto w piątek obelisk upamiętniający ten czyn zbrojny Polaków. Na uroczystość odsłonięcia

W 65 rocznicę zdobycia lotniska poznańskiego Odsłonięcie obelisku na Ławicy

obelisku przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz po-

litycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Edwardem Łukasikiem i wice-wojewodą poznańskim Romualdem Zysnarskim. Obecny był dowódca Wojsk Lotniczych — generał dywizji pilot Tytus Krawczyk. Przybyli również przedstawiciele środowisk kombatanckich z prezesem ZW ZBoWiD — Marianem Jakubowiczem, a także seniorzy lotnictwa wielkopolskiego: Walenty Biskup oraz bracia Marian i Leon Ederowie. Licznie zgromadzili się mieszkańcy Poznania, zwłaszcza młodzież.

Po odebraniu raportu dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed jej frontem, dowódca Wojsk Lotniczych wygłosił przemówienie. Zebrał się, by upamiętnić jeden z epizodów Powstania Wielko-

Dokończenie na str. 2

Kościół z Polska

Doniesienia „najlepiej poinformowanych” uporczywie mówią o trwałym, ba, rozpalającym się z dnia na dzień, konflikcie pomiędzy władzą komunistyczną a Kościołem rzymsko-katolickim w Polsce. Zdawałoby się, że takie wydarzenia jak choćby ubiegłoroczna wizyta papieża w ojczyźnie, jego spotkania z przywódcami Polski, a także trwający nieustannie dialog między Kościołem a państwem, czy choćby setki wznoszonych obecnie świątyń, głównie katolickich — powinny być dostatecznym zaprzeczeniem tych wymysłów.

Tymczasem zachodni propagandyści zdają się owych faktów nie dostrzegać, natomiast gorliwie rozdmuchują każdy incydent, faktyczny bądź domniemany, na styku państwo - Kościół. Najczę-

stszymi okazjmi przysparzają ujawniane przypadki politycznej aktywności niektórych księży. Przypadki takie nie tylko są zabronione przez obowiązujące u nas prawo, ale także są niezgodne z istotą powołania kapłańskiego. „E-

nym wyścigiem zbrojeń, a także o napięciach społecznych wynikłych z ciężarów kryzysu w Polsce kardynał Józef Glemp zaapelował do świeckich Polaków o umiar w narzekaniach i wzajemnych oskarżeniach, o rozbudzenie instynktu samozachowawczego w narodzie, który sam swoją ojczyznę musi ocalić.

Niewątpliwym autorytetem moralnym Kościoła doceniany jest przez władze Polskiej Ludowej. Czwartkowe spotkanie generała Wojciecha Jaruzelskiego z kardynałem Józefem Glempem jest kolejnym oczywistym dowodem, że rząd i Kościół katolicki powinny służyć wspólnej sprawie — dobru Polski i Polaków. Zaś ci, którzy to chcą widzieć inaczej, po prostu wykazują swoje złe intencje wobec wysiłków kraju gładzącego do udrożnienia gospodarczego, politycznego i społecznego.

TOMASZ TALARCZYK



Moment odsłonięcia obelisku na Ławicy, upamiętniającego zdobycie lotniska poznańskiego przez powstańców wielkopolskich. Fot. „Głos” — R. Królak

Z udziałem wicewojewodów i wiceprezydentów

Rozpatrzone problemy
zaopatrzenia rynku

(PAP) Problemy związane z zaopatrzeniem rynku w 1984 r., ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji towarowo-pieniężnej były tematem narady, jaka odbyła się 5 bm. w Warszawie z udziałem wicewojewodów i wiceprezydentów miast zajmujących się problematyką handlu.

Omówiono najważniejsze zadania, stojące przed handlem w zakresie sprawnego zaopatrzenia rynku przy istniejących trudnościach i wzrastających dochodach ludności. Przewidywane dostawy mięsa, tłuszczów, ryb, nadal będą nie wystarczające. W związku z tym przyjęto kierunki działania pozwalające na optymalne ich zagospodarowanie. Trudności wynikające z niedostatecznych dostaw krajowych będą łagodzone poprzez dostawy artykułów spożywczych z krajów socjalistycznych i dodatkowe zakupy z wpływów dewizowych „Pewexu”. Akcentowano konieczność ści-

słego przestrzegania zasad rozdzielnictwa towarów, objętych sprzedażą reglamentowaną.

Wiele uwagi poświęcono sprawom doskonalenia pracy aparatu handlu. Stwierdzono, iż w sytuacji, kiedy na rynku brakuje wielu artykułów przemysłowych, szczególnie trwałego użytku, powinno się w znacznym stopniu rozwinąć działania, aktywizujące ich skupowanie od ludności.

Podkreślano, że handlowcy muszą wykazywać większą inicjatywę i samodzielność w zapewnieniu dostaw, tak, aby nie występowały w poszczególnych regionach czy sklepach braki owoców, warzyw, mleka, pieczywa.

Podczas narady, której przewodniczył minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Łakomicz omówiono ponadto problemy, związane z rozwojem usług, rzemiosła oraz funkcjonowaniem przedsiębiorstw polonijnych.

Plenum Komitetu
Warszawskiego PZPR

(PAP) Obradowało 18 w tej kadencji i ostatnie przed konferencją partyjną plenum Komitetu Warszawskiego PZPR.

Członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego Marian Woźniak omówił przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w stołecznej organizacji partyjnej. Podkreślił, że podczas zebrań organizacji PZPR różnych stopni w dyskusji wypowiedziała się piąta część wszystkich członków PZPR. Plenum KW, po dyskusji, przyjęło materiały sprawozdawcze na konferencję warszawskiej organizacji PZPR. Odbędzie się ona 21 bm., z udziałem 402 delegatów. Co piąty z nich jest robotnikiem.

KC Al-Fatah
zakończył prace

(PAP) W Tunisie zakończył kilkunadniowe obrady Komitet Centralny Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej Al-Fatah. Toczyły się one pod przewodnictwem Jasera Arafata.

Komunikat na temat tego posiedzenia, opublikowany przez agencję Wafa, stwierdza, że w toku obrad KC Al-Fatah potwierdził przywiązanie do uchwał Narodowej Rady Palestyńskiej i programu OWP, jak również do decyzji „szczytu” arabskiego z Fezu. KC Al-Fatah uważa, że dokumenty te powinny być uwzględniane we wszystkich arabskich, lub międzynarodowych inicjatywach w sprawie uregulowania konfliktu blisko wschodniego.

Obrady prezydium Komitetu
Wykonawczego Rady Krajowej PRON

Dokończenie ze str. 1

charakteru. Jak podkreślano w dyskusji, na terenie wielu województw tworzą się komisyje i komitety ruchu pokoju usytuowane przy Radach Wojewódzkich PRON. PRON będzie udziałem Ogólnopolskiemu Komitetowi Pokoju wszechstronnej pomocy i ściśle z nim współdziałał w realizacji wspólnych celów.

W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący OKP — Józef Cyrankiewicz. Prezydium omówiło przebieg dotychczasowej konsultacji założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych prowadzonej w ramach PRON. Konsultacja ta stanowi realizację zobowiązania ruchu, dotyczących reformowania prawa wyborczego oraz doskonalenia systemu wyborczego, jakie zostały przyjęte wobec społeczeństwa przez I Kongres PRON. Stwierdzono, że dyskusja objęła powszechnie ogniewa ruchu oraz uczestniczące w nim organizacje społeczne. Przy niektórych radach terenowych pow-

stały zespoły specjalistyczne, które pracują nad sformulowaniem opinii i propozycji na temat założeń projektu. Dyskusja prowadzona w PRON ma szerszy zasięg — do punktów konsultacyjnych, utworzonych przy Radzie Krajowej, Radach Terenowych oraz w tygodniku „Odrodzenie” przekazują swe wnioski również indywidualni obywatele.

Napływające dotychczas wnioski i propozycje są wyrazem ogólnej tendencji, zmieniającej do tego, by ordynacja wyborcza odpowiadała potrzebom kraju i normom socjalistycznego ludowładztwa, by gwarantowała obywatelom prawo do wyboru a nie tylko do głosowania. W konsultacjach podkreśla się często plusy i minusy praktycznych rozwiązań dotyczących wielo- lub jednomandatowych okręgów wyborczych, porusza na jest kwestia sporządzenia alfabetycznych lub nie alfabetycznych list wyborczych, ograniczania lub nieograniczania liczby kandydatów w stosunku do liczby mandatów.

Konsultacje ordynacji w telewizji

(PAP) W poniedziałek 9 bm. w godzinach od 10 do 13 Telewizja Polska towarzyszyć będzie przebiegowi telefonicznej konsultacji założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych w redakcji tygodnika Rady Krajowej PRON

„Odrodzenie”. Zarejestrowane wypowiedzi telefoniczne będą wykorzystane w programach informacyjnych telewizji. Przy pominięciu telefon punktu konsultacyjnego redakcji „Odrodzenia”: 27-69-41.

Zespół dziennikarzy PAP zajmujący się problematyką badań i zastosowaniem ich wyników w gospodarce, wracając do tradycji, prezentuje najważniejsze, jego zdaniem, osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki w minionym roku, przede wszystkim te, które wspierają lub mogą wesprzeć przemysł, gospodarkę.

W Wydawnictwie Poznańskim opublikowana została praca Czesława Łuczaka pt. „Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej” — to pierwsze jego typu opracowanie w powojennej polskiej i europejskiej historiografii, obrazujące system hitlerowskiego wyzysku i ekonomicznej eksploatacji podbitych krajów Europy w tym Polski i Związku Radzieckiego.

Praca Jana Baszkiewicza i Stefana Mellera „Rewolucja francuska 1789—1794: społeczeństwo obywatelskie”.

Poznaniacy na liście autorów
naukowych rewelacji

Opracowanie technologii i rozpoczęcie produkcji nowego oleju silnikowego selektor su per plus se sac 15 w/40.

Podjęcie i rozwój produkcji mikroprocesorów, co jest owocem pracy specjalistów z Instytutu Technologii Elektronowej i Fabryki Półprzewodników Tewa-Cemi.

Lekarz-androlog dr Grzegorz Szymczyński i chirurg prof. Roman Góral opracowali nowe techniki mikrochirurgiczne oraz zastosowali specjalne zbiorniczki z tworzywa sztucznego określone mianem „sztucznych spermatoceeli”, które po wszczęciu w okolicy jąder są nie tylko tolerowane przez układ odpornościowy organizmu, ale umożliwiają

sztywne zapłodnienie partnerki pacjenta.

Uruchomienie produkcji epi chlorohydrynu — podstawowe go surowca do wytwarzania żywic epoksydowych, kaucuków syntetycznych, gliceryny.

Uruchomienie w Lublinie za kład, który na podstawie technologii opracowanej przez zespół z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej będzie mógł wytwarzać 100 km kabli światłowodowych rocznie.

Opracowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji pneumatycznych siewników „Aeromat-3” w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Kutnie.

Przekazanie do eksploatacji agregatu do schładzania powietrza w kopalniach/

H. Szeryng zawarł
ślub w Monako

(PAP) Słynny polski skrzypek, jeden z najwybitniejszych artystów świata, obywatel Meksyku, 65-letni Henryk Szeryng, poślubił w piątek rano w merostwie w Monako 42-letnią Niemkę, Waltraud Neu.

Data ślubu została wybrana nieprzypadkowo. Przed pół wiekiem, 6 stycznia 1933 roku, Henryk Szeryng dał w Warszawie swój pierwszy publiczny koncert.

Niedawno, zakończył czteronastętournee artystyczne po świecie, w czasie którego wystąpił w wielu znanych salach koncertowych, pełniąc jednocześnie oficjalną rolę „ambasadora rządu meksykańskiego ds. kulturalnych”.

Niebawem rozpocznie kolejny cykl występów, tym razem w Europie. Potrwa on do końca lutego br.

Stosunki Polski z RFN
omówiono w komisji sejmowej

(PAP) 4 stycznia odbyło się pod przewodnictwem posła Ryszarda Wojny posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu PRL poświęcone omówieniu aktualnego stanu stosunków z Republiką Federalną Niemiec i perspektywom kontynuowania procesu normalizacji. W posiedzeniu, w którym uczestniczył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa wzięli udział: podsekretarz stanu w MSZ Ernest Kucza oraz ambasador w RFN — Tadeusz Olechowski.

Punktem wyjścia do wymiana poglądów była informacja przedstawiona przez wiceministra E. Kuczę. W dyskusji

posłowie wskazali na dużą wagę procesu normalizacji stosunków PRL — RFN, zarówno dla obydwu państw, jak też dla odprężenia, bezpieczeństwa i pokojowej przyszłości w Europie. Nienaruszalnym fundamentem tego procesu jest i pozostanie układ o podstawach normalizacji, zawarty między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w dniu 7 grudnia 1970 r., a w szczególności jego postanowienia o ostatecznym charakterze i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz przyjęte przez obydwa państwa zobowiązania, odnoszące się do rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych.

Odsłonięcie obelisku na Ławicy

ki przedstawił następnie historię zdobycia lotniska na Ławicy oraz dzieje lotnictwa powstańczego.

Aktu odsłonięcia obelisku dokonali: Edward Łukasik i Tytus Krawczyk w towarzysztwie weterana powstania — kapitana w stanie spoczynku Mariana Dopieralskiego i porucznika pilota Ryszarda Andryszczaka.

Orkiestra wojskowa odegrała Rotę; pod obeliskiem złożono wiązanki kwiatów.

☆

Również wczoraj, w 65 rocznicę wymarszu kompanii kostrzyńskiej na front walk powstańczych, w piątek odbyły się w Kostrzynie (Poznańskie) okolicznościowe uroczystości.

Z udziałem miejscowych władz politycznych i administracyjnych, organizacji spo-

lecznych i kombatanckich oraz mieszkańców, z inicjatywą koła ZBoWiD, Kostrzyńskiego Towarzystwa Regionalnego i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, odsłonięto tablicę pamiątkową na ścianie budynku, gdzie przed 65 laty mieściło się w Kostrzynie biuro werbunkowe i odwach powstańczy.

W miejscach upamiętniających w Kostrzynie czyn zbrojny powstańców wielkopolskich złożono kwiaty. Odbyła się też rocznicowa akademicka połączona z okolicznościowym koncertem. (lad)

Zapraszamy na sesję
o prawie prasowym

We wtorek, 10 stycznia 1984 w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 w Poznaniu o godz. 11, odbędzie się sesja na temat prawnych i politycznych aspektów funkcjonowania środków masowego przekazu. Referaty wygłosi: doc. dr hab. Bogdan Michalski — o podstawowych tendencjach nowego ustawodawstwa prasowego i dr Leszek

Wiśniewski — o charakterze ustrojowym i prawno-konstrukcyjnym wolności prasy i druku.

Organizatorzy — Oddział Wielkopolski Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Poznaniu i Oddział Poznański Towarzystwa Nauk Politycznych zapraszają do udziału w sesji politologów oraz dziennikarzy.

Ograniczenia paliwowe
dla gospodarki uspołecznionej

INFORMACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu informuje, że decyzją Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, obniżono na pierwszy kwartał 1984 r. jednostkom gospodarki uspołecznionej limit zakupu benzyn silnikowych. Od 1 stycznia br. CPN realizuje wcześniej wydane bilety paliwowe z ograniczeniem do 80 procent nominalnej ilości, oraz asygnaty przydziałowe z ograniczeniem do 85 procent nominalnej ilości.

W związku z powyższym realizacja zakupu benzyn przedstawia się następująco:

— bilety paliwowe 5 ltr — realizacja 4 ltr
— bilety paliwowe 10 ltr — realizacja 8 ltr
— bilety paliwowe 20 ltr — realizacja 16 ltr.

Po ustaleniu w styczniu skorygowanych limitów, nastąpi ewentualny dodatkowy przydział.

Równocześnie informuje się, że z dniem 1 stycznia 1984 r. wprowadzono w stacjach paliw CPN obowiązek wystawiania rachunków za dokonaną sprzedaż paliw płynnych oraz pozostałych produktów i towarów na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej.

Konińskie

PRON o ordynacji
wyborczej
do rad narodowych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się w Konińskim posiedzenie prezydium Rady Wojewódzkiej PRON na którym omówiono dyskusję w ogniwach ruchu nad projektem ordynacji wyborczej. Jak wynika z materiału przedstawionego przez komisję społecznego dialogu, prawa i samorządności większość działaczy PRON wypowiedziała się za wariantem drugim projektu ordynacji. Zgłoszono również szereg konkretnych uwag odnoszących się do postanowień projektu. (les)

Śnieg nie zaskoczył „Sanitechu”

Szosy i jezdnie były przejezdne

INFORMACJA WŁASNA

Nie zaskoczył służb komunalnych śnieg, który spadł w Poznaniu wczoraj około godziny 7 rano. Już po około 20 minutach na ulice miasta wyjechało 21 załadowanych piaskarek „Sanitechu”, a po około 3—4 godzinach akcje zakończono — główne jezdnie zostały oczyszczone.

Jak zwykle jednak pierwsze opady „przespali” niektórzy dozorcy — dzięki nim m. in. lekarze ambulatorium chirurgicznego dyżurnego Szpitala im. Strusia opatrzyli do godz. 14 dwóch pacjentów, którzy do-

znali obrażeń głowy oraz dziecięciu z urazami kończyn górnych i dolnych; na chodnikach było po prostu ślisko.

Nieźle natomiast było na drogach województwa poznańskiego. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu skierowała na nie 48 piaskarek, które obsługiwało 148 pracowników przedsiębiorstwa. Do godzin południowych czyste były wszystkie jezdnie pierwszej i drugiej kolejności oczyszczania a prace trwały jeszcze na szlakach o mniejszym natężeniu ruchu drogowego. (jak)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, okresami opady deszczu ze śniegiem albo deszczu. Temperatura maksymalna od 2 do 5, minimalna od -1 do 1 stopnia. Wiatr umiarkowany i dość silny południowy i południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Poznaniu, Kaliszu, Konińsku, Pile i Lesznie 2 stopnia. Ciśnienie 756,1 czyli 1019 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński.

Nieważne skąd, ważne dokąd

Pokaż mi swoich przyjaciół

Dlaczego Ruch Porozumienia w niektórych środowiskach jest jeszcze traktowany jako rozwiązanie polowiczne? Dlaczego nie wszyscy, o których zabiegano, zdecydowali się PRON poprzeć? W jaki sposób robić lepiej to, co już robimy dla naszej rozumniejszej przyszłości? Można na te pytania odpowiedzieć różnie, na przykład tak: w gronie ludzi określanych jako „milcząca większość” niewiara w trwałość z niemalym trudem budowanych mechanizmów, które mają uniemożliwić nawrót do niedawnych niedobrych praktyk, ma swoje źródła także w błędach władzy, rozumianej najszerzej. Tych ludzi można więc dla Ruchu pozyskać — muszą wszakże dostrzec działania zapobiegające nowym błędom, a także materialne — rzekłbym — dowody, iż nie odstepuje się od realizacji umów i programów, których celem jest demokratyczna i praworządna, silna gospodarka i polityczna Polska socjalistyczna.

Ale też właśnie dlatego jako nierealną trzeba określić myśl, że w Ruchu Porozumienia znajdują się wszyscy. Ponieważ ognia z wodą połączyć się nie da, w najszerzej z możliwych formuł ugody prezentowanej przez PRON — nikogo nie pytamy, skąd kto przychodzi, jeśli przychodzi w dobrej intencji — po prostu nie mieści się formuła opozycji: my albo nikt.

Bo chociaż jest prawdą, że kryzys można zażegnać wyłącznie w wyniku wspólnego działania społeczeństwa i władzy, uzdrawiającego schorzenia moralne, społeczne, gospodarcze i polityczne, to przecież hasła opozycji w rodzaju: „Polska pokaże światu” i „Jesteśmy gotowi do dialogu, jesteśmy też gotowi w każdej chwili przedstawić nasze racje” — trzeba widzieć we właściwych wymiarach: jako kamuflaż i uzurpowanie sobie prawa reprezentowania całego społeczeństwa. Najpierw rząd, a potem także PRON nieraz zapraszały do rozmów tych wszystkich, którzy chcą dźwignąć Polskę. Ale odpowiedź ludzi z kierowni-

czych kręgów „Solidarności” zawsze była negatywna.

Dwa lata po podpisaniu sierpniowych porozumień Lech Wałęsa zaklinał się wprawdzie w Stoczni Gdańskiej: „nie było chęci przejęcia władzy”; „nie chcemy burzyć socjalizmu, nie podważamy sojuszy”; „puśćmy wreszcie tych biedaków siedzących w więzieniach, przecież to nie kontrewolucjoniści czy przeciwnicy socjalizmu”. Ale — do kogo ta mowa? Czy autorzy podobnych zapewnień nie byli świadkami konsekwencji rozwoju wydarzeń sprzed 13 grudnia 1981 roku? A pieniądze w twardej walucie, płynące z Zachodu — nawet dla ciężko myślących nie powinny być wystarczającym potwierdzeniem domysłu, o czyje tu chodzi interesy?

Z opowieści o „biedakach”, którzy nie są ani kontrewolucjonistami, ani przeciwnikami ustroju, śmieje się w kulkach choćby Janusz Pałubicki, jeden z poznańskich „podziemnych”. Mój czytelnik, który się podpisał „Jan Kowalski”, omił mnie niedawno, że Pałubickiego oczerniam, nazywając go przeciwnikiem socjalistycznego państwa. A przecież to sam Pałubicki w czasie niedawnego procesu określili się jako przeciwnik tego ustroju, nie szczedząc mu wulgarnych epitetów. To on mówił wtedy o nowych związkach, że są atrapami; o powojennej historii Polski (która mu umożliwiła awans naukowy), że jest wyłącznie łańcuchem kryzysów i krzywd; o reformie gospodarczej, że to fikcja, a o antykomunistycznej krucjacie Zachodu, że właśnie ona dobrze się przysłuży Polsce.

Oto co przeszkadzało tym ludziom usiąść do rozmów. Kto im to odradza? Niech za odpowiedź wystarczą przysłowie: pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś. uzupelnione tytułem obszernej decesji nadanej niedawno w Warszawie przez szefa biura Agence France Presse: „Lech Wałęsa — bezpośredni partner Ronalda Reagana”.

Jeśli więc dzisiaj były lider „Solidarności” ogłasza, że jest gotowy „przedstawić

nasze racje”, to jaki jest ten ich program? Zakładając, że nie blefował, mówiąc w Stoczni Gdańskiej „na pewno o wszystkim wiem” (w czasie wspomnianego rocznicowego spotkania), nietrudno na to pytanie odpowiedzieć, znając treść licznych jego wywiadów oraz zawartość nielegalnych piśmerek.

Dwa — wydane w Pile — leżą właśnie przede mną: „Fundamentalista” i „Lech” (osobisty organ lidera?). „Solidarność” nie sięgała po władzę i nie zwracała się przeciwko porządkowi konstytucyjnemu? Oto fragment wyznania wiary „Fundamentalisty” z połowy 1983 roku: „zakwestionować Układ Jaltański, zakwestionować legalizm PZPR w sprawowaniu władzy w Polsce”. Tamże o ugodzie społecznej i porozumieniu z komunistami: „czego jak czego, ale tych dwóch rzeczy pogodzić się nie da”, „krok po kroku będziemy usuwać czerwonymi szpady spod nog”. Według Radia Wolna Europa finał ma być następujący: „albo władza naciskana przez nas będzie rozwiązywać problemy tak, jak my proponujemy, albo będziemy przygotowani i mając programy, mając nawet ludzi — szybko zajmiemy się samorządami, związkami, administracją, sądownictwem”.

Ta sama rozgłośnia poinformowała niedawno o o-wych programach proweniencji, na którą zresztą powołują się uczestnicy jakiegoś „Kongresu Solidarności Narodów”. Wzywając do „pojednania narodów dawnej Rzeczypospolitej” (!) głoszą: „Polityczną i ideową bazę wyznaczają: deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 lutego 1945 r. (chodzi o emigracyjny rząd w Londynie), odrzucająca Jaltę oraz uznanie nielegalności aktualnego porządku prawnego z Konstytucją PRL włącznie. O-

Dokończenie na str. 6

ZYGMUNT ROLA

PRACA I BYT

Oczekiwania i spełnienia

Nasz cykl publikacji zatytułowany „Praca i byt” kończymy i zaczynamy nowy — poświęcony polityce kadrowej, gospodarce zasobami pracy, wykorzystaniu fachowców. Tamten cykl zawierał się w 17 publikacjach, ile zajmie nowy cykl? Zainteresowanie czytelników poprzednim cyklem, wyrażone listami, telefonami, było mniejsze niż oczekiwaliśmy. Jak będzie teraz?

Jest to swoją drogą zastanawiające: w każdej niemal rozmowie o pracy zajmujemy poczesne miejsce. Krytykuje się, że praca jest źle płatna, źle zorganizowana, mało wydajna, mówi, że powinno być tak a tak. W naszych publikacjach rozpatrzyliśmy mnóstwo aspektów związku między pracą a poziomem życia, pisaliśmy krytycznie i postulatycznie, zamieściliśmy wywiady z wybitnymi znawcami przedmiotu — a odzew czytelnicy niewielki. Kiedy pojawia się artykuł o emeryturach natychmiast nadejdzie

jest udziałem wszystkich). Za pominiemy że kraje te i narody nie tylko wykorzystują pewną koniunkturę (np. grabiąc zagarnięte kolonie jak niektóre kraje zachodnioeuropejskie, bądź wykorzystując niewolniczą pracę milionów jak Amerykanie w odniesieniu do Murzynów), ale tak jest bezlitośnie wyśrubowały wysoką wydajność pracy własnych obywateli stosując przy musie ekonomiczny, wyrzucając bez pardonu na bruk tych, co nie zdołali przystosować się do narzuconych warunków. Humanitarne założenia socjalizmu nie pozwalają na tak bezwzględne metody. Jednocześnie jednak wiemy, że o zwycięstwie danego ustroju decyduje to jaka jest jego ekonomiczna efektywność czyli jaką zdoła on osiągnąć wydajność pracy. Poszukujemy więc wciąż metod, które by nie były tak bezlitosne, a jednocześnie wysoce skuteczne.

Często jednak u nas za wzór stawia się kapitalizm, nie biorąc pod uwagę metod, jakimi

Tymczasem kapitalizm obejmuje na świecie ogromną większość krajów, na przykład całą Amerykę Południową. Konia z rżędem temu, kto mi wskaże tam choć jeden kraj dobrze prosperujący, zapewniający narodowi powszechny dobrobyt. I otóż, choć kapitalizm tam bez przeszkód istnieje od wielu dziesięcioleci jakoś nie potrafi zapewnić tym krajom ani wzrostu gospodarczego, ani wysokiej stopy życiowej, ani rozwiązania palących problemów społecznych. Podobnie jest w prawie wszystkich krajach Afryki, Azji Południowo-Wschodniej, Oceanii. Rzeczywisty dobrobyt osiągnęła jedynie garstka krajów kapitalistycznych, przy czym złożyło się na to wiele przyczyn. A i w tych wysoka stopa życiowa bynajmniej nie jest tam udziałem wszystkich obywateli.

Wróćmy jednak na własne podwórko. Socjalizm w stosunkowo krótkim czasie rozwiązał szereg gnębiących poszczególne kraje problemów społeczno-gospodarczych. Zlikwidował bezrobocie, głód, niedożywienie, analfabetyzm, zapewnił szybki wzrost gospodarczy, uprzemysłowienie, i wiele innych. Z czasem napotkał różną przeszkodę, które usiłuje przezwyciężyć. Okazało się też że rozwój poszczególnych krajów socjalistycznych nie jest równomierny, że o tempie tego rozwoju wcale nie musi decydować bogactwo kraju (myślę o bogactwie surowcowym), natomiast okazało się, że czynnikiem najważniejszym jest to, co subiektywnie — sto sunek do pracy, organizacja pracy, myśl techniczna i jej wyrażanie do produkcji, dyscyplina, jakość pracy. Widać tego efekty w takich krajach jak NRD, a ostatnio także na Węgrzech. I nie tylko.

Dlaczego więc u nas nastąpił takie załamanie gospodarki? Na to pytanie padało już wiele odpowiedzi. Nie będziemy powtarzać tego, co napisano o źródłach polskiego kryzysu. Powiedzmy tylko krótko: załamał się stosunek do pracy, załamała się gospodarka zasobami pracy w naszym kraju. Objawy tego są widoczne na co dzień gołym okiem: przerosty zatrudnienia obja-

Dokończenie na str. 6

MIECZYSLAW SKAPSKI



Praca zajmuje poczesne miejsce w każdej niemal rozmowie... CAF — fot. R. Janowski

multum listów od emerytów, kiedy o niedogranych mieszczaniach zaraz piszą ludzie podając swoje przykłady. Kiedy o pracy — cisza. Otóż taka cisza niczego dobrego nie wróży. Czy chcemy czy nie chcemy od pracy nie uciekniemy. I nie uda nam się inaczej poprawić swoich warunków życiowych (bytowych) jak tylko przez lepszą, wydajniejszą pracę.

Niektóre kraje kapitalistyczne osiągnęły bardzo wysoki poziom życia, mówimy o nich, że żyje się tam w dobrobycie (choć ten dobrobyt i tam nie

osiąga on wysokie efekty, lecz właśnie tylko gołe rezultaty. Cóż za naiwność! Tak, naiwność jest jedynie właściwym słowem na określenie takiego punktu widzenia. Ci co ten punkt widzenia reprezentują widzą jedynie kilkanaście — no, niech będzie dwadzieścia — krajów, którym się „powiodło”. Stawiam to słowo w cudzysłowach, albowiem o osiągniętych w tych krajach dobrobycie za decydowało bardzo wiele czynników, nie zawsze związanych z pracą (np. setki lat panują

urczywistnienie projektów są zapewnione. Myśli się również w Bratysławie o budowie szybkiego tramwaju pod Dunajem.

Główny architekt miasta jest skromny. Nie wspomina o innych dokonaniach, rzucających się w oczy przybyszowi. W ostatnich latach wznieśli dla telewizji dwudziestoosmiokondygnacyjny wieżowiec, najwyższy gmach w CSRS. Niedaleko ogromnego, też świeżej daty domu towarowego PRIOR — widnieje fasada nowego domu odzieżowego DUNAJ, jeszcze nie gotowego. Przy ulicy Stajnerowej jesienią ukończono halę targową, wyglądem kojarzącą się z paryskim cen-

potrzebie rekonstrukcji strefy śródmiejskiej. Walczyliśmy o to dwadzieścia lat, teraz będziemy to realizować. Ta strefa, pomiędzy mostem trzecim a czwartym, planowanym — stanie się za kilka lat prawdziwym centrum półmilionowej Bratysławy.

— A co przysparza panu trosk? — Chemia ze swymi pyłami i ściekami, chociaż wciąż rozbudowujemy urządzenia oczyszczające i na przykład Dunaj opuszcza granicę Czechosłowacji mniej zabrudzony, niż do nas przypląwa. Po wtóre — brak odpowiednich mocy wykonawczych, by móc terminowo wcielić w czyn zarysowane plany. A po trzecie, niedostatek terenów zielonych w śródmieściu, bo w ogóle Bratysława ma zieleni wiele. Ale dokonuje się już postęp: idziemy nawet na wyburzenie mało wartościowej zabudowy po to, by powiększać powierzchnię zieloną, a także na przekształcanie w parki starych cmentarzy.

Wczesnym popołudniem oglądam z okien samochodu ogromną „sypialnię” Bratysławy — Petrzalkę. Dzielnica imponuje rozległością, architekturą tu dość urozmaiconą, jednakże przewaga betonu nad ilością sadzonych drzewek jest wyraźna. Lecz za ileś lat będzie tu ładnie.

Wjeżdżam potem windą, urządzonej wewnątrz nośnego filaru mostu — do lokalu widokowej kawiarni. Ten wiszący, naddunajski most, którego stalowe liny napina jedyna podpora, jest konstrukcją oryginalną i na swój sposób malowniczą. Z góry rozciąga się piękny widok na bratysławskie stare miasto, dostrzec też można nader bliskie graniczne linie, ściśle wyznaczające ramy rozbudowy Petrzalki.

Zaczynają się jarzyć pierwsze uliczne lampy, zapada zmierzch. W zadumie zęgam panoramę Bratysławy. To miasto ma coś wspólnego z Poznaniem — poza tym, iż leży na tym samym, mniej więcej, południku: niektóre staromiejskie zakątki i wąskie uliczki z licznymi kościołami. Ha, naszej Warty przekształcił w Dunaj się nie da, ale działania konsekwentne i gospodarne no i bratysławski rozmach chciałoby się przeszczepić na poznański grunt bardzo.

WIESLAW PORZYCKI

masowskiego. Na przeciwko ma swe biuro inżynier Jozef Hauskrecht, z którym jestem umówiony. Urodzony w Bratysławie, tutaj się także kształcił, by stopniowo dojść do stanowiska generalnego projektanta miasta, a na koniec — głównego architekta.

Pytam zwyczajnie: co dalej, po przeoraeniu miasta nowo ukształtowanymi arteriami, urządzeniu szeregu podziemnych przejść, przeznaczaniu paru ulic jak też starego tunelu pod wzgórzem zamkowym wyłącznie dla ruchu tramwajowego i bliskim ukończeniu budowy kolejnego mostu przez Dunaj?

— Teraz zmierzmy się z zadaniem szcze-

Bratysława odmieniona

Korespondencja własna ze Słowacji

gólnie trudnym: z przebudową strukturalną znacznej części śródmieścia. Inaczej mówiąc chcemy, w pewnej mierze, wrócić z budowaniem w obręb śródmieścia, nie rozciągając nadmiernie miasta. Zamierzenie to nazywamy intensyfikacją. W ciągu ostatnich piętnastu lat przekształciliśmy dawną gminę Petrzalka na drugim brzegu Dunaju w stu czterdziestotysięczne miasto — i połączyliśmy je drugim mostem (dawniej Bratysława miała tylko jeden). Teraz kończymy stawianie trzeciego, by niemal zaraz potem wziąć się za czwarty.

— To przedsięwzięcie nader kosztowne, zważywszy chociażby szerokość rzeki.

— ...Ale niezbędne ze względu na wzmagający się ruch samochodowy. Obecnie w ciągu roku około dwa i pół miliona aut, w tym wielkie ciężarówki czechosłowackie, węgierskie i austriackie, przepycha się przez miasto. Czwarty most umożliwi wyeliminowanie tranżytu ze śródmieścia. W roku 1990 powinniśmy się z tym uporać

Oglądam dokładną makietę terenów, które ma objąć intensyfikacja oraz strukturalna rekonstrukcja. Wszystko zostało tu pomyślane sensownie, wygląda realnie, kredyty na

1. Ciekawie położona stolica: kilka kilometrów od granicy z Austrią, kilkanaście od granicy z Węgrami. Przy dobrej pogodzie goście obrotowej kawiarni, urzędowej pod szczytem wieży telewizyjnej na wzgórzu Kamzik, mogą dostrzec zarysy Wiednia. Z innego wznieślenia — Slavin — gdzie Słowacy wybudowali monumentalny pomnik radzieckim wyzwolicielom swej ziemi, rozciąga się niezapomniany widok na miasto, na stary hrad (zamek), spalony w okresie wojen napoleońskich, zbudowany w ciągu ostatnich trzydziestu lat odbudowywany, na mosty spinające brzegi Dunaju.

Gdy przebywałem w Bratysławie, świętowano tam akurat narodziny czterystatysięcznego obywatela. A przecież stosunkowo niedawno, bo w roku 1945, dzisiejsza stolica Słowacji była tylko stuczdziesiątosięcznym, prowincjonalnym ośrodkiem, nie za bardzo zniszczonym wojną, ale też bez większych zadatków na szybki rozwój. Wielka przemiana Bratysławy, to dzieło przede wszystkim ostatniego piętnastolecia, gdy Czechosłowacja stała się federacją dwóch republik, a miasto uzyskało oficjalny status stolicy jednej z nich.

Główny słowacki gród nad Dunajem jest dzisiaj ważnym centrum administracyjnym, przemysłowym i kulturalnym. Gospodarka stołecznego miasta ma różnicowany charakter, z dominantą chemii, choć najchętniej mówi się tutaj o nowo uruchomionej fabryce samochodów — Bratislavské Automobilové Zavody, montującej wozy dostawcze. Rozbudowa popularnej „automobilovki” może, z biegiem czasu, wolnąć na zmiany w strukturze bratysławskiego przemysłu, pożądane ze względu na uciążliwość pyłów i ścieków. Ale i to prawda, że chemia stojąca Bratysława czerpie z niej niezaprzeczalne korzyści: rokrocznie przybywa tu masa ludzi, by wziąć udział w Międzynarodowych Targach Chemicznych „Incheba”. I jest to impreza z pewnością bardziej miastotwórcza niż doroczny festiwal piosenkowski „Bratysławka Lira”.

2. Ładnie utrzymanymi, staromiejskimi uliczkami zdążam w stronę dawnego Pałacu Pry-

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Dziesięciolecie galerii w teatrze

Wczorajsi młodzi

mu blask, jaki miało ono w latach Młodej Polski. Stało się jednak trochę inaczej. I z perspektywy lat można już chyba stwierdzić, że nie w pełni i nie ze wszystkim spełniała ona pokładane w niej nadzieje. Ale świadkiem ówczesnych szafów i uniesień tej sztuki była właśnie ta galeria. W roku 1973, kiedy debiutowała, potrzebna była młodym taka właśnie niezależna, a poniekąd nawet i opozycyjna wobec bardziej wówczas oficjalnych i odświeżonych salonów wystawowych, galeria. I „Głos” od samego początku jej patronował, widząc w niej szansę nawiązania dialogu z młodymi.

Do artystów szczególnie związanych z tą galerią należą też obaj autorzy wystawy przygotowanej teraz w jej dziesięciolecie. Lech Ratajczyk oraz Włodzimierz Dudkowiak. Jednym z istotnych walorów tej ekspozycji jest właśnie to, że sztuka obu tych artystów jest tak bardzo inna, a nawet wręcz przeciwna. Figuratywne i wyrażone malarstwo Lecha Ratajczyka to sztuka emocjonalna i pełna dynamiki, a jej twórca należy do pierwszoplanowych postaci naszego malarstwa nowej figuracji sprzed lat. Sztuka natomiast, którą tworzył, była jednak okrutna. Płótna, które przed laty fascynowały nas swą drapieżnością, ostrością widzenia i dynamiką, teraz są dobrym jakościowo malarstwem. Pełnym wirtuozerii warsztatowej, kultury picturalnej, ale jakby... No właśnie, jak to określić? Pozostał warsztat i sposób obrazowania, ale brak tego, co wówczas chcieliśmy w nich widzieć. Jakiejś szerszej, uniwersalnej, otwierającej nowe ludy, perspektywy.

Malarstwo Włodzimierza Dudkowiaka to sztuka czysta, sterylna, laboratoryjna, bliska jak gdyby warsztatowi naukowca. Jej leitmotywem jest stopniowa redukcja elementów plastycznych obrazu aż do takiego punktu, w którym cała istota malarstwa sprowadzona zostanie do konkretnego, istniejącego swym własnym bytem przedmiotu. Surowa prosta jest cecha tej sztuki. Ona to wyznacza — jak sądzę — jej ponadczasowy, uniwersalny wymiar, ale zarazem utrudnia jakby odbiór. Wszystko jest w niej tak bardzo wyważone, chłodne i zaprogramowane, że nie jest w stanie zafascynować nas, porwać.

Po dziesięciu latach zmieniła się nie tylko sztuka, zmienił się także myślenie, jej odbiorcy. Jakże trudno teraz — i to jest może tutaj najbar-

dziej smutne — wyzwolić w sobie ten zapał i wiarę, którą mieliśmy wówczas. Oglądamy obrazy, chodzimy na wystawy, bo wypada by ludzie kulturalni towarzyszyli sztuce i artystom, ale przecież nie jest to już ten sam odbiór, co wówczas. I wcale nie tylko dlatego, że przed iluś tam laty sztuka była ciekawsza, bogatsza w treści, w środku wyrazu. Współcześnie tworzone obrazy w niejednym są może nawet lepsze, dojrzałe warsztatowo, ale nie otwierają przed nami tej perspektywy, co tamte. W większym stopniu są kontynuacją niż propozycją. Raczej zamykają pewien etap niż otwierają nowy.

Ale jest jeszcze coś takiego, co zdaje się mieć także istotny wpływ na status społeczny sztuki, a co za tym idzie, kondycję. A mianowicie wciąż rosnące jej osamotnienie. Artysty decydując się na pewne gesty i kroki nie wzięli jakby w rachubę zmęczenia i codziennych kłopotów swych odbiorców. Nigdy, z żadnej wyjątkowość, nie ma powrotu do tego samego miejsca. Coś jednak zmieniło się również na styku artysta-odbiorca. Teraz na wernisażach nie brak już artystów, zmniejszono się natomiast grono ludzi, którym sztuka po prostu jest nadal osobiście bardzo potrzebna. Smutne.

Dlatego piszę o tym akurat w dziesięciolecie naszej galerii i przy okazji wystaw Włodzimierza Dudkowiaka i Lecha Ratajczyka. Oczywiście, nie mam na myśli tej galerii i tych właśnie twórców. Ale w zetknięciu ze sztuką artystów, których wysoko cenię i tej galerii, z którą czuję się związany, nasunęły mi się takie, nączyły może osobiste refleksje.

OLGIERD BŁĄZEWICZ



Figuratywne i refleksyjne płótno Lecha Ratajczyka.

Fot. (2) — T. Fitzner

Fundusz Rozwoju Kultury

Pieniądze są, lecz...

Mocą ustawy z 1 maja 1982 podstawowym źródłem finansowania kultury stał się Fundusz Rozwoju Kultury. Powstał nowy mechanizm, gwarantujący stały dopływ środków, nie mniejszych niż te, które uzyskiwano dawniej. Nieuzasadnione okazały się początkowe obawy, czy aby na koncie funduszu znajdzie się dostatecznie duża ilość pieniędzy. Okazało się, że dość skromne odpisy (13,6 proc. od funduszu plac), wpłaty ze środków funduszu przeciwalkoholowego (15 proc. rocznych wpływów), wpłaty z imprez celowych, dowolne wpłaty, darowizny i zapisy osób fizycznych przyniosły w roku bieżącym 36 mld 364 mln złotych (w 1984 — spodziewane jest około 51 mld). A więc wcale nie ma.

Po dziesięciu miesiącach funkcjonowania funduszu można powiedzieć, że nic nie stoi na przeszkodzie finansowania konkretnych przedsięwzięć i instytucji artystycznych, placówek upowszechniania kultury, szerzej — rozwoju kultury. A jednak... Środki są, ale są i trudności z ich spożytkowaniem!

Dlaczego? Ponieważ na rynku po prostu brakuje podstawowych towarów i sprzętu, niezbędnych do prowadzenia działalności kulturalnej i artystycznej. Nie mogą więc prowadzić działalności kółka fotograficzne, filmowe, kluby Hi-Fi bez sprzętu fotograficznego czy elektroakustycznego, kółka plastyczne bez farb, pędzli i papieru. Nie powstają zespoły ludowe bez kostiumów, butów, wstążek, cekinów, a te z kolei bez sukna, nici, skóry itd. Ruch amatorski, i nie tylko, boryka się więc z olbrzymimi trudnościami, na które nawet najwięksi pieniądze otrzymane z FRK niewiele mogą pomóc. Według danych z 1979 roku resort kultury produkuje jedynie 5 proc. wyrobów materiałnych, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb kulturalnych. Dla przykładu, największym producentem artykułów użytku kulturalnego było Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, które wyprodukowało ich aż 50 proc., ale udział tych artykułów w całej produkcji wyniósł tylko 12 proc. W sumie mamy 700 przedsiębiorstw produkujących dla kultury, ale tylko dla części z nich jest to produkcja podstawowa.

A minister kultury i sztuki

nie ma większego wpływu na jakość i ilość tych artykułów, nie ma wpływu na produkcję papieru, przyborów piśmiennych i malarskich, sprzętu radiowego - telewizyjnego, instrumentów muzycznych, sprzętu fotograficznego czy filmowego. Na dodatek, zestaw przedsięwzięć, podległych MKiS jest dość przypadkowy.

Rodzą się więc pytania: czy granice kompetencji resortu

westycje w kulturze. A wydano — w pierwszym półroczu — niespełna 83 mln złotych, czyli 16 proc.

Z aktualnej sytuacji. Inwestycje kulturalne nadal stanowią część centralnego planu inwestycyjnego. A w ostatnim dziesięcioleciu nie cieszyły się szczególnymi względnymi planistów. Dzisiaj — w ramach programów oszczędnościowych, antyinflacyjnych



Jak ma działać kółko plastyczne bez farb, pędzli i papieru? Środki są, ale są i trudności z ich spożytkowaniem!

Fot. „Głos” — R. Królak

kultury w tej dziedzinie są prawdziwe? Czy minister kultury i sztuki nie powinien mieć wpływu na to, co i jak produkuje się dla kultury? Czy nie powinien mieć możliwości ingerencji w przypadkach skrajnych?

Niestety, żyjemy w dobie kryzysu, który staje się dogodnym alibi dla odsuwania potrzeb kultury na plan dalszy. I z tego alibi dość skutecznie udaje się korzystać.

Kolejnym utrudnieniem dla prowadzenia skutecznej działalności kulturalnej, mimo tego, że na koncie FRK znajdują się cenne zlotówki, są remonty placówek kulturalnych. I znowu powtarza się sytuacja: pieniądze są, lecz... Przedsiębiorstwa nie podejmują się prowadzenia remontu, brakuje po prostu mocy przerobowych.

I następny problem: inwestycje. Patrząc z perspektywy lat, inwestycje kulturalne zawsze były kopciuszkami. Nawet w latach sukcesu. Kryzys wręcz zredukował wydatki w tej dziedzinie. W roku bieżącym Fundusz Rozwoju Kultury przeznaczył zaledwie 520 mln złotych na in-

westycje w kulturze. A wydano — w pierwszym półroczu — niespełna 83 mln złotych, czyli 16 proc.

Co to oznacza? Ograniczona działalność instytucji i placówek, których zadaniem jest organizowanie życia kulturalnego społeczeństwa. I z całą pewnością ograniczenie liczby placówek kulturalnych.

Może więc liczyć na inwestora lokalnego? Niestety, władze lokalne postawione zostaną przede wszystkim wobec priorytetów socjalnych — żłobki, przedszkola, szkoły, sklepy, punkty usługowe. I trudno te priorytety negocjować. Ale też i trudno zgodzić się z tym, że inwestycje w kulturze to bieg jałowy.

Prezydium Narodowej Rady Kultury rozdysonowało już Fundusz Rozwoju Kultury na rok 1984. Na inwestycje przeznaczono 729 mln złotych. A więc o 200 mln złotych więcej niż w roku bieżącym. W trudnej sytuacji ekonomicznej próbuje się więc ratować majątek kultury. Ale... Nie chodzi przecież tylko o pieniądze. I o tym trzeba pamiętać. (PAI)

EWA KUREK

Ascetyczna i ponadczasowa plastyka Włodzimierza Dudkowiaka

Przed dziesięciu laty, wraz z objęciem dyrektury teatru przez Izabellę Cywińską, zaczęła także działalność przyteatralna Galeria Nowa. Jej animatorem i kierownikiem artystycznym (bez żadnych bodźców materialnych, ale za to odpowiedzialnym za wszystko), został publicysta „Głosu” — Włodzimierz Branicki. I przez cały ten czas dokładał starań i zabiegów, aby utrzymać, mimo znaczących ostatnio napięć i kłopotów z artystami, wysoki poziom wystaw tej galerii.

Opowiedziała się ona od samego początku za młoda sztuką i właśnie wystawą prac z ogólnopolskiego spotkania młodych twórców — Konin 1973 — debiutowała. Była to nie tyle sztuka perfekcyjnego warsztatu, co sztuka szczególnie ważnych i ważkich dla uprawiających ją twórców odczuć, myśli, przeczuć i emocji. Iluż to młodych ludzi debiutowało w tej galerii? Iluż renomowanych twórców z różnych środowisk artystycznych kraju podaje w swych biogramach artystycznych fakt uczestniczenia w organizowanych przez nią wystawach...

Galeria Nowa weszła w życie artystyczne kraju w sytuacji wyjątkowej zgody ekspansji twórców młodej generacji. Wydawało się wówczas, że dadzą oni początek nowej zupełnie sztuce wyrażeniowej i semantycznej, sztuce która generalnie zmieni oblicze polskiego malarstwa. Odświeży je i unowocześni, przywróci

przedej lub później do prozy, poczynając od wspomnień z lat dziecińczych — aż po udział w kolejnych wojnach — w pierwszej wojnie światowej, kiedy miał zaledwie 19 lat, w wojnie turecko-greckiej, w domowej wojnie hiszpańskiej i wreszcie w drugiej wojnie światowej.

Innym niebezpieczeństwem było bez wątpienia poddanie się legendzie, którą w dużym stopniu tworzyli wyznawcy pisarza, to jest przedstawienie Hemingwaya jako „mocnego mężczyzny”, swoistego supermana, sportowca, myśliwego,

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Papa Hemingway

żołnierza, człowieka, żyjącego pełnią życia, umiającego korzystać z pisarskiej sławy, czego wyrazem były w tak ukształtowanym wizerunku również liczne romanse oraz cztery kolejne małżeństwa. Trzeba przyznać, że Monika Warneńska wymija to niebezpieczeństwo bez trudu — relacjonując zwyczajnie kolej życia pisarza i de facto podważa wiele utrwalonych już stereotypów. Okazuje się bowiem nagle, jak przesadnie i nieprawdziwie rysowano bokserką rzekomo karierę Hemingwaya, jego frontowe wyciszenie, udział w wojnie hiszpańskiej itp. Nie mówiąc już o romanсах, stanowiących tak wdzięczny materiał dla jakże licznych plotek. Bywają tu wszakże sytuacje bardzo trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, jako iż niekiedy legenda tak ściśle spleta się w biografii Hemingwaya z rzeczywistością, że nie sposób po prostu jednego od drugiego oddzielić. Można co najwyżej przedstawić rodzaje się raz po raz wątpliwości. I dobrze się stało, że Warneńska tę właśnie drogę wybrała.

Czyta się więc tę książkę. Bardzo dobrze. I to niezależnie od tego, co nas w przypadku Hemingwaya intriguje. Dla jednych może to być rodzenie się pisarza światowej miary — od autora artykułików w lokalnej gazecie i początkującego dziennikarza „Kansas City Star”. Inni czytelnicy mogą tu obserwować przede wszystkim rozwój uczuciowy, śledzony z uwagą od pierwszych uczniowskich jeszcze zainteresowań pięcią odmienną — poprzez kolejne małżeństwa mniej lub bardziej burzliwe. Bardzo interesujący materiał znajduje się w biografii Hemingwaya także do tak dyskusyjnego tematu, jak „pisarz i wojna”. Wiadomo przecież, że Hemingway związał sporą część swego piarstwa z wojną, z jej swoistą apoteozą, która pozwalała jednocześnie na kult przygody, męskiej siły, doznawania mocnych wrażeń, będących często punktem wyjścia jego prozy. Po taką przecież porcję przeżyć ruszył w 1917 roku młodziutki wówczas chłopiec do Europy, aby powrócić pod rodzinną strzechę w aureoli bohatera. Także wojna turecko-grecka, a potem Hiszpania 1937 roku stały się okazją do napisania wspaniałych reportaży i słynnej powieści „Komu bije dzwon”. Nic dziwnego, że pisarz podkreślał nieraz, iż doświadczenia, jakie daje wojna, są dla pisarza bezcenne i można nawet rzec — niezbędne. Kto wie, czy tak właśnie pojmowana „romantyka wojny” nie leżała u podłoża swoistej klęski, jaką pisarz odniósł podczas drugiej wojny światowej, nie mogąc już sprostać swoim piórem temu, co w Europie w tych latach działo się naprawdę i co miało wymiar największej przeżywanej do tej pory przez ludzką tragedii. A wierzono przecież, że Hemingway, ów „posiwiwały i patriarchalny” twórca napisze najlepszą powieść również i o tej wojnie... Jak wiadomo, powieści takiej jednak nie napisał. Nie umiał stać się pisarzem czasów okrucieństwa i pogardy. Toteż z tego punktu widzenia o jeszcze jeden motyw można wzbogacić samobójstwo pisarza, który zrozumiał, że już nigdy „nie będzie mógł pisać”.

JÓZEF RATAJCZAK

Z ogromną przyjemnością przeczytałem książkę Moniki Warneńskiej pt. „Eliksir Papy Hemingwaya” (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983, cena 200 zł). Legenda i pisarstwo tego pisarza są przecież nadal żywe, wciąż jeszcze funkcjonują w społecznej świadomości, pomimo iż jego gwiazda zbladła już nieco. Co prawda właśnie w ostatnim czasie — już po śmierci pisarza — ukazało się także po polsku szereg opracowań na temat życia i twórczości Hemingwaya, pisali wszak o nim między innymi Leszek Elektorowicz, Jerzy Krzyżanowski, Zbigniew K. Rogowski, Wiśniowski i Bronisław Zieliński, niemniej dwadzieścia trzy lata (pisarz umarł w roku 1961) zrobiły swoje i każyły przewartościować wiele poprzednich sądów i przyjrzeć się uważniej zapewne ponad miarę rozdmuchanej legendzie...

A jednak, ileż z tego pisarza pozostało, jakże żywo odczuwa się jego biografie i jego powieści! Przekonuje o tym również lektura opowieści Moniki Warneńskiej, stanowiącej w gruncie rzeczy suchą i rzeczową kronikę życia Hemingwaya, rodzenia się jego fascynującego piarstwa, a przede wszystkim sławy. Warneńska nie stara się niczego koloryzować, nie uzupełnia żadnych luk, nie osądza zdarzeń, jest rzeczowa, chłodna, dokładna i obiektywna, ale dzięki temu właśnie odnosi się wrażenie absolutnej pełni przedstawionego obrazu, głębokiego wejścia w cudzy życiorys, który bez zbędnego psychologizowania prowadzi nas po sprawdzalnych i zbadanych faktach.

Tymczasem nie brakowało tutaj różnorodnych zasadzek, dostatecznie ponętnych, żeby im nie ulec. Jedną z nich było pokazywanie Hemingwaya piórem samego Hemingwaya, zatem — poprzez jego wspomnienia, opowiadania i powieści. Widzenie go takim, jakim on sam pragnął siebie widzieć i zaprezentować. Warneńska korzysta także i z tych źródeł. Bez przesady wszakże. A poza tym posługuje się nimi w innym celu: pragnie po prostu związać ściśle dzieło tego pisarza z jego osobistym losem, co było istotnie niezwykle znamienne dla autora „Pożegnania z bronią”. Wszystkie ważniejsze przeżycia zdają się tutaj doprawdy przenikać

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Magicy pilnie poszukiwani

Hokus pokus abrakadabra

Jak ta cebula z łuski obrana, w ogień rzucona, w gorejącym spali się płomieniu, na zagonie więcej rosnąć nie będzie, brudną i rowem nie będzie otaczana, w ziemi korzeni nie zapuści, jej łodyga już nie wyrośnie, światło jej już nie zoczy, nie trafi więcej na stół bogów czy królów — tak niech przekleństwo, kłątwa, ból, choroba kwitająca w mym ciele, miesiącach i członkach będą obłąpane, jak ta cebula. Niech dziś spali je gorejący płomień. Niech ustąpi kłątwa, bym mógł ujrzeć światło.

Za pomocą tego babilońskie go zaklęcia przywracano niegdyś wzrok. Czemuż by nie spróbować i dzisiaj? Wszak i nam bardzo by się przydało skuteczne remedium na zaślepienie. Cud jakiś. Niestety. Liczba cudów okazuje się być odwrotnie proporcjonalna do rosnących zastępów uzdrowia czy i mesjaszy, magów, astrologów i wróżek. Ale liczebność owych zastępów jest akurat wprost proporcjonalna do zainteresowania przepowiedniami i zapotrzebowania na cudowne, skuteczne rad sposoby. Zawsze tak było, kiedy — jak mawia pewien uczony w gwiazdnych hieroglifach — politycy i społeczeństwa stają się pięściami do gry w ping-ponga, którymi gra historia świata. Czyli wtedy, gdy sposoby racjonalne nie przynoszą spodziewanych rezultatów, bo tyle w nas niepewności jutra, a wokół tyle niebezpieczeństw, złych mocy i rozbudzonych emocji. Może więc okaza się skuteczne właśnie hokus pokus abrakadabra.

Ktoś się śmieje? No tak, przypomnieliśmy sobie tajemniczą sztukę mistrzów iluzjonistów, nieprawdopodobnie i niewytłumaczalne „na zdrowy rozum” zjawiska, dostarczające drszczyku emocji i okazji do snucia sensacyjnych opowiadań. A jednak — więcej powagi, proszę! Jak mnie objaśnił pewien młody kandydat na uczonego, to właśnie wana magia — sekretny i tajemniczy obrzęd — pozwala podporządkować sobie siły nadprzyrodzone, by je zmusić do interweniowania w nasze ziemskie sprawy. Oczywiście

— po naszej myśli. Wystarczy tedy powtarzać kilka magicznych słów: demokracja, wolność, solidarność, sprawiedliwość — aby Polska była polska i żebyśmy mogli się przenieść z „tu i teraz” do „tam i wtedy...”. Miał chyba rację Bronisław Malinowski — etnograf i socjolog, który podglądając in flagranti życie seksualne dzikich, doszedł do wniosku, że magia narodziła się z napięć uczuciowych, z natłoku pojęć i nadmiaru spontanicznych reakcji.

Ale — choć od czasów schożenia z gałęzi minęło sporo lat — rytualne zabiegi i ceremonialne zaklęcia słowne (cały ten znany z prehistorii, filmów i komiksów sposób zachowań typowy dla ludów niecywilizowanych) wcale nie przeszedł do historii. Wiara w moc magicznych działań jest niezniszczalna. Ma w sobie coś z atawizmu, podobnie jak kilka najniższych położonych kręgów jest osobistą pamiętką każdego z nas po puszystych antenatach.

Dziś — żeby odwrócić zło — wystarczy po prostu odwrócić cokolwiek, myśląc przy tym o odwróceniu tego zła. Albo odpuścić w niemowlane drewno. Albo złapać się za guzik na widok kominiarza. Albo rozbić szklane naczynie o drzwi weselnego domu. Jeszcze dzisiaj — slychac — niejedna krowa traci mleko, gdy rzucić na nią urok. Zilkwidować kurczaki można przy pomocy starych kości ludzkich, a uchronić ciążę przed złymi wpływami — nosząc przy sobie kłującą przedmiot. Łuska karpia zapewnia stały dopływ gotówki. Plony zależą od sił nadprzyrodzonych, a niepowodzenia w pracy są karą za grzechy. Dawniej czarownik niszcząc wizerunek nieprzyjaciela powodował jego śmierć. Dzisiaj portret znienawidzonego człowieka może być użyty w zabawie zręcznościowej, ćwiczącej celność rzutu. A już przy okazji spowoduje się jego śmierć?

Tak, tak! Nasza cywilizacja

chętnie wykorzystuje magię. Współcześni lekarze wysyłają swoich pacjentów do różnych uzdrowieli, spodziewając się, że jeśli chorzy podreperują się psychicznie, będzie ich można leczyć skutecznie. I zapewne dlatego w niejednym swetrze niczym gład bodzący morze totalitaryzmu tkwi opornik, wobec którego nieczyste „reżimowe” siły poczuć się powinny bezradne.

Objasniał mi niedawno wspomniany młody naukowiec, że podobne działania mają przede wszystkim znaczenie psychologiczne: rodzą ufność, dają wiarę w zwycięstwo, rozładują napięcia, pozwalają zachować pewność siebie i spokój w chwilach szczególnych napięć psychicznych. „Konstruktorzy” rozmaitych mistyfikacji — dowodził — schwyłani w pułapkę swoich pobożnych życzeń, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, często znajdują się pod wpływem magii.

Zapewne, zapewne — myślałem, wczytując się w uczoną dysertację. Jeśli się o czymś głośno rozprawia — rzecz na biera materialnych wymiarów. Skąd ja znam ten „mechanizm”? Jeśli się czegoś nie dostrzeże, znika, przemilcza — to oczywiście tego nie ma. A to skąd znam? Chcąc więc dowiedzieć, że w życiu publicznym zdarza się obserwować działania typu magicznego, autor rozprawy przytacza przykłady wyłącznie z obcej parafii, włączył pierśią osłaniając własne szeregi. Oto — chi chce — obradujący organ władzy politycznej wytycza cele do zrealizowania i przyjmuje odpowiedni program. Po jakimś czasie zbiera się ponownie i formuluje dalsze plany w myśl magicznej formuły, że cele zapisane, to cele zrealizowane. Albo: na „spontanicznym” wiecu wskazani przedstawiciele społeczeństwa deklarują swoje zaufanie do „wybranych” władz. Owa deklaracja zostaje uznana za odzwierciedlenie społecznych nastrojów. Młody naukowiec w ten sposób wy-

rzucając z siebie nagromadzoną żołąć, nie tylko oczyszcza własny organizm, ale — jak mu się zdaje — tym magicznym zabiegiem uzdrawia i „ubarwia” szarą rzeczywistość. Wydalona żołąć zaczyna mu jednak przesłaniać... belkę we własnym oku. Nie ma więc belki. Jest tylko cudze pod lasem...

Gdyby więc ktoś zapytał o przyczyny trwałości magii, to z rzeczonej dysertacji się dowiedzieć, że jest ona m. in. antidotum na intelektualną ignorancję, rozgrzesza przy tym z braku obiektywizmu. Gdyby zapytać o to, czy jest skutecznym sposobem działania, to również chętnie bym się zgodził z moim młodym „magiem”: „myślenie i działanie magiczne jest racjonalne ze względu na partykularno-grupowe przekonania”. Nic więc na to nie poradzę, że rozmowy o magii budzą uśmiech po litowaniu na twarzach tych ludzi, którym się zdaje, że pisanie o niej jest możliwe tylko w konwencji sensacyjnych i obyczajowych opowiadań. Otóż nie tylko.

Lech E. Stefański i Michał Komar, autorzy książki pt. „Od magii do psychotroniki” pytają bowiem zasadnie: czy określenie rozmaitych praktyk magicznych na własny, społeczny użytek wzgardliwym epitetem „wierutne bzdury” jest uzasadnione? Czy we wszystkich tych głupstwach nie tkwi maleńkie choćby ziarenko prawdy? Coś w tym przecież być musi, jeśli we Francji roczny budżet państwa, przeznaczony na badania naukowe stanowił nie tak dawno zaledwie dziesiątą część sum, przeznaczonych przez Francuzów na wróżenie z kart, wizyty u jasnowidzów, magów i wróżek.

Coś w tym jest, jeśli pewien mój znajomy, obdarzony bystrą inteligencją, wolał raz po raz: „królestwo za konia”. Tak! Oddałby swoje „królestwo” — za „konia” w postaci woskowej miniaturki nieprzyjaciela, w której — dla większej skuteczności obrzędowego nakliwania — musiałby się znajdować choćby jeden włos i maleńki skrawek paznokcia jego antypatii. Taki to z niego nieuzbrojony rycerz dziejowej sprawiedliwości.

ZYGMUNT ROLA

FILM

Zgroza!

Przeszywający krzyk, już nie tyle ludzki co zwierzęcy, Marianny granej przez Dorotę Stalińską zaczyna i kończy ten film, który pozostawia po sobie duże wrażenie, choć nie jest to wrażenie bynajmniej przyjemne. „Krzyk” zrealizowany został przez Barbarę Sass i wraz z poprzednimi filmami tej reżyserki „Bez miłości” i „Debiutantka” zaliczony został do „tryptyku” traktującego o losach współczesnych Polek. We wszystkich główną rolę grała Dorota Stalińska, co jeszcze bardziej podkreśla świadomy zamiar, zwłaszcza, że filmy te łączą jeszcze inne wspólne cechy jak dramatyczna akcja, napięcia i bohaterka, która zdecydowanie zmierza do celu.

Wszakże „Krzyk” ma swoją specyfikę. O ile w tamtych filmach bohaterkami były dziennikarka i architektka — to tu jest nią dziewczyna ze społecznego nizin, która właśnie wyszła z więzienia, gdzie odsiedziała wyrok za kradzież. Podejmuje pracę w domu starców jako sprzątaczkę, ale korzeniami tkwi dalej w „rodzinnym” środowisku. Mieszka u matki alkoholiczki i prostytutki, której klienci dobierają się nieraz i do córki, zresztą za aprobatą matki. Jej rodzice przestępczości nie są sprają obcą. Marianna choć poznała już smak zakładu karnego daje się znowu wciągnąć do „skoków” jak choćby ograbienia sklepu monopolowego, w której to akcji stanowi osłonę. Marianna wydaje się nie mieć po prostu wyboru, jest niejako skazana na to środowisko.

Tedy poznajemy meliny i budki w piwem, poznajemy degeneratów i wykołajeńców, cały ten margines społeczny, zapewne nieodłączny od życia wielkiego miasta, ale przez większość ludzi nigdy nie spotykany. Ot, wiemy, że coś takiego istnieje, ale na własne oczy widzimy to jedynie w kinie. „Dzięki” takim właśnie filmom jak „Krzyk”. Reżyserka (a także jednocześnie autorka scenariusza) zdaje się zamierzać wstrząsnąć widownią ukazując jej koszmarny świat dziewczyny, która poznała wszystkie brudy życia, a przecież nie zatraciła kobiecej potrzeby czułości, miłości i stabilizacji. Szuka ona swojego miejsca w świecie, i to bynajmniej nie w tym świecie przestępczości i upadku, ale jak się zdaje naszego współczesności nie daje jej zbyt wiele szans na zmianę statusu społecznego. Film jest więc niejako też wielkim krzykiem wołającym o pomoc dla Marianny i jej podobnych.

Taka intencja, oczywiście, jest ze wszech miar godna poparcia. Wszakże rzecz w środkach, którymi się reżyserka posłużyła. Otóż jestem przeciwny nazbyt realistycznemu, żeby nie rzec naturalistycznemu ukazywaniu świata, który tradycyjnie związany jest z pewnymi fragmentami Pragi, czyli prawobrzeżnej Warszawy, światka, żyjącego niemalże dostojnie w rynsztoku. Otóż powiem, że z znacznym trudem wytrzymałem na projekcji „Krzyku”, zmuszając się do oglądania kolejnych scen z zapijaczonymi, zapłutymi osobnikami chodzącymi w gaciach, jak można się domyślać jak aktorka o takiej marce jak Iga Cembrzyńska godzi się pokazywać na ekranie w majtkach, zapita, brudna, ohydna. Niestety, znaczna część tego filmu pokazuje nam tego rodzaju sceny, niesety, wulgarność wpełzająca coraz szerzej do polskiego kina, jest znakiem szczególnym filmu „Krzyk”.

Ja też miałem ochotę na tym filmie krzyknąć. Ze zgrozyl!

MIECZYSLAW SKAŃSKI

KSIAŻKA

Bitwa nad Bzurą

Był w Polsce taki czas, kiedy wysiłek zbrojny żołnierza polskiego w tragicznych dniach Września 1939 roku lekceważono lub minimalizowano. W minionych kilkunastu latach zweryfikowano wiele poglądów na ten temat. Wszak czego jak czego, ale męstwa czy wręcz bohaterstwa żołnierzy Września odmówić nie można. Walczyli dłużej niż na przykład Francuzi, którzy wówczas uchodzili za lądową potęgę europejską. W godzinach narodowej próby zawiodło wprawdzie wielu najwyższych dowódców wojskowych (nie był to jednak akt zdrady, lecz zwyczajna nieudolność), ale na ucieczkę z kraju Naczelny Wódz i członkowie ostatniego rządu II Rzeczypospolitej spoglądają dzisiaj nieco inaczej niż bezpośrednio po klęsce wrześniowej. Rzeczywiście, opuścili kraj w sytuacji, gdy był on w najwyższej potrzebie, ale w wyniku tego nie podpisali aktu kapitulacji, zaś rząd w odnowionym składzie rozpoczął pracę na emigracji, mobilizując wszystkich Polaków do walki z wrogiem. Zatem we Wrześniu Polska przegrała tylko bitwę, by kilka lat później świętować zwycięstwo w całej wojnie...

Powyższe słowa warto wziąć pod uwagę, zabierając się do lektury książki Jerzego Korczaka „Cóżś ty za pani...”. Pod tym tytułem ukazał się niedawno drugi tom opowieści o żołnierzach Armii „Poznań”. W tomie pierwszym, wydanym w roku 1979, autor przedstawił drogę podwładnych generała Tadeusza Kutrzeby od pierwszego dnia wojny do 12 września, tom drugi obejmuje okres zaledwie tygodnia — od 12 do 19 września. W tym czasie żołnierze polscy stoczyli krwawą bitwę z wojskami hitlerowskimi, która przeszła do historii pod nazwą bitwy nad Bzurą. Choć w ostatecznym rezultacie była to bitwa przegrana, to jednak pokazała światu męstwo i bitność żołnierza polskiego w obronie ojczyzny. Tom drugi książki „Cóżś ty za pani...” kończy się opisem przebijania się niedobitków Armii „Poznań” przez Puszcę Kampinoską do Warszawy. W postawie autor przedstawił w skrócie dalsze losy niektórych bohaterów książki, w tym dowódcy Armii „Poznań” — generała T. Kutrzeby.

Książka Jerzego Korczaka to rzadko spotykany w naszej beletryście wojennej przykład literatury najwyższej próby faktu. Czyta się ją z zapartym tchem. I co najważniejsze — w jednym opisie wydarzeń historycznych nie ginie człowiek. Bohaterami „Cóżś ty za pani...” są bowiem żołnierze, od szeregowców po generałów. I niejako ich oczyma obserwujemy to, co działo się w drugiej dekadzie tamtego pamiętnego Września.

Drugi tom „Cóżś ty za pani...” ilustrowany jest prawie setką zdjęć, w większości archiwalnych, w dodatku rzadko lub w ogóle dotychczas nie reprodukowanych. Zamieszczono także — w formie aneksu — obsadę personalną dowództwa Armii „Poznań” oraz indeks nazwisk (nazwiska poległych w czasie kampanii wrześniowej wydrukowano tłustymi czcionkami).

Zastrzeżenie można mieć tylko do wydawcy. Na obwołanie książki brakuje — zapewne przez przeoczenie — zaznaczenia, iż jest to drugi tom, co jest ważne o tyle, ponieważ pierwszy ukazał się także pod tym samym tytułem i w podobnej szacie graficznej.

E. A.

J. Korczak — „Cóżś ty za pani...”, tom II, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983, cena 100 zł.

Na stronie 4 „Głosu” z 17-18 grudnia 1983 przeczytałem artykuł pana Janusza Dembskiego pt. „Liczyć się z odbiorcą”. Ponieważ w artykule poruszane są ważne sprawy kultury Polaków, pozwolę sobie dorzucić garść moich spostrzeżeń.

Nie wolno popadać w krańcowy pogląd, że najważniejsze są potrzeby odbiorców, które należą zaspokoić. Otóż jest to nieprawda. Nie wszystkie potrzeby bowiem są godne zaspokojenia. Na pewno w naszej szerokości geograficznej. Potrzeby należy kształtować, choć jest to trudna i wręcz syzyfowa praca. Polacy w swej masie okazali się niekulturalni, czego przekonującym dowodem jest niski (chyba najniższy w Europie) standard pracy. Od tego spostrzeżenia bowiem trzeba zacząć. Nie ma innej rady. Niski standard pracy oznacza również niską kulturę duchową, brak dobrych nawyków, dyscypliny i po prostu brak wyższych potrzeb. Polacy są irracjonalnymi fantastami — wierzą w swoją gwiazdę, choć wiadomo, że nic z tego nie wynika.

Europa poszła do przodu, a my z naszymi „glupstwami” etatowymi niezależnie od ustroju, nie tyle stoimy w miejscu, ile cofamy się. Potrzeby przeciętnego Polaka są bardzo niskie. Na jednym końcu pół litra i ogórek — na drugim nieróbstwo, zawiść i podłość. Do tego wszystkiego jeszcze religijny ciemnogrod (w swej ziemskiej warstwie), który bije w naród

bronią najstraszliwszą, bo sączą nieprawdopodobną negację do ziemskiej władzy, a pośrednio do pracy. Dopiero Wielki Polak — Jan Paweł II, jako pierwszy od bodajże 500 lat w Kościele katolickim powiedział, że praca ludzka jest równa modlitwie. Rewolucyjne stwierdzenie, w każdym

DO REDAKTORA GŁOSU

Potrzeby należy kształtować

bądź razie dla naszej słowiańskiej mentalności, tylko wtedy nabierze znaczenia, gdy Kościół w Polsce hasło to przekuje w codzienną naukę. Osobiście oczekuję bardzo wiele po tym równaniu do nauk Marcina Lutera. Zmian jednak należy się spodziewać dopiero po latach.

W jednym zgadzam się z panem J. Dembskim, mianowicie w tym, że nie należy przesadzać z eksperymentem. Ale kultura, dodajmy — ludzie wrażliwi, odchodzą od hanaj i nie chcą służyć potrzebom trywialnym.

Coś w tym jest. Istnieje pewna granica, której nigdy nie wolno przekraczać. Polskie współczesne nieuctwo jest rażące. Naukę, jako bardzo ludzka forma wiedzy musi znaleźć dojście do rozumu

Polaków. Innego rozwiązania nie ma. Na razie ciągle przoduje arogancja, dogmat i ignorancja. A to zabija ludzką osobowość. Niech więc pan Dembski się nie dziwi, że tak odległe są ideały kultury, która na razie ciągle, choć z wysiłkiem, równa do Europy, od mętniactwa przeciętnego, które znalazło sobie wygodne siedzisko w klasie robotniczej, ale nie tylko.

Gdyby pan Dembski rozjeździł się jednak lepiej, spostrzegłby wiele pozytywnych działań w Poznaniu. Wymienie kilka. Teatr Nowy w Poznaniu, „Teatr Osmego Dnia”, Polski Teatr Tańca, miesiecznik „Nurt”, Pro Sinfonika, Muzeum Narodowe, Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”, Towarzystwo „Bazar”, Telewizyjne „Spotkania z Kulturą”, Towarzystwo Pamiętnikarzy Robotniczych i wiele innych. Nie lament jest potrzebny, tylko działanie. Dobre, profesjonalne działanie. Taki właśnie jest znak naszego czasu, przez ciemnię, ale z prawdziwą twarzą.

Radzę panu J. Dembskiemu nie przejmować się filisterskimi durniami, którzy lekceważą książki Eugenuisa Paukszy czy Stanisławy Flezarowej-Muskat. Ci wynaturzeni „humanisci” nie uznają nawet Henryka Sienkiewicza i nazywają jego książki lekceważąco czytadłami.

(3605)

ROMAN ZEGALSKI
inżynier elektronik
nauczyciel
Fuszeszykovo

Muzeum ojca i syna



Niedawno zawiązało się w Warszawie „Towarzystwo imienia Witkacego” mające na celu upowszechnienie i upamiętnienie twórczości tego malarza, filozofa, pisarza, jak również naukowe badania nad nią. Duszą towarzystwa jest z pochodzenia poznaniak Zdzisław Dolabkowski, polonista i malarz, pozostający ongi w korespondencji filozoficznej z Witkacym. Do ciekawszych projektów towarzystwa należy m. in. zorganizowanie w Zakopanem muzeum obu Witkiewiczów bzw. Witkacego — a właściwie Stanisława Ignacego Witkiewicza (na zdjęciu) oraz jego ojca, Stanisława — malarza, krytyka, pisarza, twórcy tzw. stylu zakopiańskiego w sztuce. Zbliżające się stulecie urodzin Witkacego (1985) będzie obchodzone nie tylko w kraju, zostało bowiem wprowadzone do kalendarza UNESCO. (fmm)

W pierwszej dekadzie maja 1945 roku cumowaliśmy w brytyjskiej bazie Scapa Flow, kiedy otrzymaliśmy rozkaz wyjścia w morze i przepędzenia niemieckich okrętów podwodnych. ORP „Piorun”, na którym wówczas służyłem, natychmiast wypłynął z bazy i rozpoczął patrolowanie wyznaczonego rejonu na Morzu Północnym. W pewnej chwili na specjalnym aparacie ASDIC, służącym do wykrywania za pomocą wiązki fal ultradźwiękowych okrętów podwodnych płynących w zanurzeniu, zlał się echo nieprzyjacielskiej jednostki. Na „Piorunie” ogłoszono alarm bojowy. Nasi marynarze szybko znaleźli się przy wyrzutniach bomb głębinowych i po chwili pierwsze bomby w kształcie beczulek wyrzucono do morza. Po kilkunastu sekundach rozległa się głucha eksplozja, potem następne. Fontanny wody wyrzuciły w górę... A tymczasem w naszym aparacie ASDIC echo U-Boota zanikło.

— Albo dostał, albo paskudnik się schował — powiedział ktoś.

Patrzmy na powierzchnię morza, ale plama oliwy się nie pojawiła. Gdyby wypłynęła, byłby to znak, że U-Boot został zatopiony. A tak pewnie wyłączył silniki i osiadł gdzieś na dnie lub też zdążył nam uciec.

Kiedy uganiał się za nieprzyjacielskim okrętem pod wodnym, radiooperator „Pioruna” odebrał depesze z poleceniem natychmiastowego przezwania dział bojowych. Nie mcy hitlerowskie skapitulowały! Pokój!

Tego, co działo się wówczas na pokładach „Pioruna” nie da się w pełni opisać ani opowiedzieć. Ogarnął nas szal radości. Skakaliśmy, całowaliśmy się.

Wpierw jednak spojrzeliśmy na zegarek. Była godzina dziewiąta, w środę 9 maja 1945 roku...

Jednym z tych, którzy tak radośnie na dalekim Morzu Północnym obchodzili koniec wojny w Europie, był starszy bosman Kazimierz Deptuła. Przez całą II wojnę światową służył w Polskiej Marynarce Wojennej, pływając na okrętach Rzeczypospolitej: „Byskawica”, „Orkan” i „Piorun”. Brał udział w licznych akcjach, których opisy znaleźć można w podręcznikach historii, jak choćby w słynnej bitwie morskiej, którą w roku 1941 stoczył ORP „Piorun” na Oceanie Atlantyckim z hitlerowskim pancernikiem „Bismarck”. Był członkiem załogi ORP „Orkan”, kiedy na pokładzie tego niszczyciela transportowano z Gibraltaru do Wielkiej Brytanii trumny ze zwłokami generała Władysława Sikorskiego — naczelnego wodza i premiera emigracyjnego rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który 4 lipca 1943 roku — wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami — zginął w katastrofie lotniczej.

Był lutego 1943 roku — wspomni na Kazimierz Deptuła. — Pływałem wtedy na „Orkanie”. Pewnego dnia, kiedy staliśmy w bazie Plymouth, dostaliśmy rozkaz natychmiastowego udania się w wyznaczony rejon w pobliżu wybrzeży Islandii, by wraz z innymi okrętami wojennymi eskortować konwój płynący z portów amerykańskich do radzieckiej go-Murmańska.

Armia Czerwona w krwawych walkach wzięła wtedy na cześć wojsk niemieckich. Zgodnie z umową zawartą między rządami państw koalicji

antyhitlewskiej, alianci zachodni pomagali wówczas Związkowi Radzieckiemu, dostarczając zwłaszcza broń i sprzęt wojskowy. To wyposażenie dla Armii Czerwonej transportowano konwojami morskimi. Jeden z takich konwojów ochraniał przed hitlerowskimi samolotami i okrętami podwodnymi właśnie nasz „Orkan”.

Konwój ów składał się z 25 statków handlowych, które osłaniało 25 okrętów wojennych. Płynął bardzo wolno, ponieważ stare na ogół i wysłużone już statki wypełnione by

mieckiej maszyny szyfrującej, zwanej „Enigma”, którą już na początku 1933 roku rozpracowało trzech młodych absolwentów matematyki Uniwersytetu Poznańskiego. Wróćmy jednak do wspomnień Kazimierza Deptuły.

Rzeczywiście, nazajutrz w południe, ogłoszono alarm bojowy. Miałem akurat służbę na pomoście bojowym „Orkana”, obsługując telegraf maszynowy. Słyszałem więc melodię nadchodzącej z poszczególnych stanowisk:

— Pierwsze działo gotowe, drugie działo...

Portret marynarza

W ochronie konwoju

ly do granic możliwości czołgami, samochodami, armatami, amunicją i innym sprzętem wojskowym.

Trzeciego dnia, kiedy przepływaliśmy w pobliżu wybrzeży okupowanej przez Niemców Norwegii, na niebie wysoko nad konwojem pojawił się samotny samolot...

— O, jest zwiastun — powiedział któryś z marynarzy. Samolot z czarnymi krzyżami na skrzydłach zniżył się nieco i chwilę krążył nad konwojem, by później odlecieć na południe. Wieczorem otrzymałmy zaszyfrowany telegram z Londynu, że następnego dnia w południe konwój zaatakują lotnictwo hitlerowskie...

Dodajmy w tym miejscu, że informację tę wywiad angielski zdobył albo od swojego agenta działającego w sztabie Luftwaffe w Norwegii, albo też odczytano zaszyfrowaną depeszę niemiecką na ten temat. Dzisiaj bowiem wiadomo, że Anglicy znali tajemnicę nie-

Dowódca „Orkana”, komandor porucznik Stanisław Hryniewiecki zarządził ogień zaporowy. Niestety, samoloty niemieckie przedarły się i zaatakowały statki konwoju. Po leciały pierwsze bomby. Zauważyłem, że płoną niektóre statki. Istne piekło. W pewnym momencie nasz niszczyciel zaatakowany został przez „Junkersa”.

— Ster lewo na burt — krzyknął komandor Hryniewiecki. Manewr został wykonany błyskawicznie i dwie bomby — miały w „Orkana” — spadły do morza, zresztą w pobliżu burty naszego okrętu...

Konwój eskortowaliśmy w sumie przez 14 dni i 14 nocy. Dwa dni przed Murmańskiem na niebie pojawiły się znowu eskadry samolotów. „Co się dzieje?” — pytali marynarze, ponieważ nie ogłoszono alarmu bojowego. Rychło okazało się, że na spotkanie konwoju wyleciały samoloty radzieckie. I pod tym „parasolem”



Porucznik marynarki Kazimierz Deptuła podczas spotkania z młodzieżą szkolną.

Fot. — Archiwum

konwój wpłynął do Murmańska, natomiast okręty eskorty pozostały na redzie. Tymczasem najbliższej nocy port w Murmańsku zaatakowały samoloty Luftwaffe. Zatonął wtedy polski statek „Lech”...

Kazimierz Deptuła może godzinami opowiadać o swojej służbie w Polskiej Marynarce Wojennej podczas II wojny światowej. Jest żywą historią naszej „małej floty”, świadkiem wielu wydarzeń mrozących krew w żyłach i pogodnych epizodów z marynarskiego życia.

W roku 1947 Kazimierz Deptuła przylądł do kraju w składzie załogi niszczyciela ORP „Byskawica”, zwróconego przez Anglików jego pra-

wowitym właścicielem. Później służył w ludowej Marynarce Wojennej, by w stopniu porucznika marynarki przejść na zasłużony odпочыnek. Dla K. Deptuły nie jest to jednak odпочыnek w potocznym znaczeniu tego słowa. Mimo swoich 72 lat, aktywnie działa w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w Lidze Morskiej i innych organizacjach społecznych. Od lat jeździ też po kraju, na setkach spotkań z młodzieżą przekazując jej tradycje naszej chwałę okrytej „małej floty” podczas jej służby na morzach i oceanach świata w latach II wojny światowej.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Pokaż mi swoich przyjaciół

Dokończenie ze str. 3

statnia Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r. zachowuje ważność. Kontynuatorem i symbolem legalnej egzystencji wolnych władz polskich jest prezydent Rzeczypospolitej” (tak, tak! ten, który rezyduje na londyńskiej kanapie!). Jeśli zacytuje jeszcze dwa fragmenty z organu „Lech”: „świńsko - komunistyczna rewolucja” i „wszyscy ludzie są równi, ale świny równiejsze” — to znajdzie się kropka nad i, której różni ludzie jakoś nie mogą dostrzec, także mój odważny „Jan Kowalski”.

To oczywiste, że na tym „fundamencie” może się narodzić tylko taki program, który prezentuje opozycję. Co w nim na dzisiaj? Dzisiaj „tajne komisje zakładowe lub nieformalne grupy członków „Solidarności” muszą się przygotować do koordynowania spontanicznych akcji protestacyjnych i strajkowych przeciwko dalszym podwyżkom cen”. Stanowisko TKK „Solidarności” wobec zapowiadanych podwyżek zawiera ponadto apel o sabotowanie zamówień rządowych, ponieważ — jak twierdzą autorzy „oświadczenia”, należy gościć w produkcji niezbędniejszych społecznie towarów, takich jak lekarstwa, artykuły dziecięce, obuwie, surowce do produkcji żywności...

Opozycja nie proponuje więc żadnego sposobu uporania się z problemami uwierajacymi dzisiaj Polskę i Polaków. Stać ją tylko na negowanie. Wszystkiego: podstaw ustrojowych, dorobku czterdziestolecia, postępow w realizacji umów społecznych, udziału w PRON i w przewyżnianiu trudności gospodarczych. Stać ją na wysłanie bojkotu gazet, środków publicznej komunikacji, zapowiedzianych wyborów do rad narodowych. „Zbyt ciężki jest nasz los, aby było w nim miejsce na pogląd — im gorzej tym lepiej” — powiedział mi niedawno znakomity

historyk, profesor Gerard Labuda. A jednak okazuje się, że są w Polsce ludzie, którzy nie ukrywając, czym interesem służą, ten pogląd głoszą i — starają się go wcielić w życie.

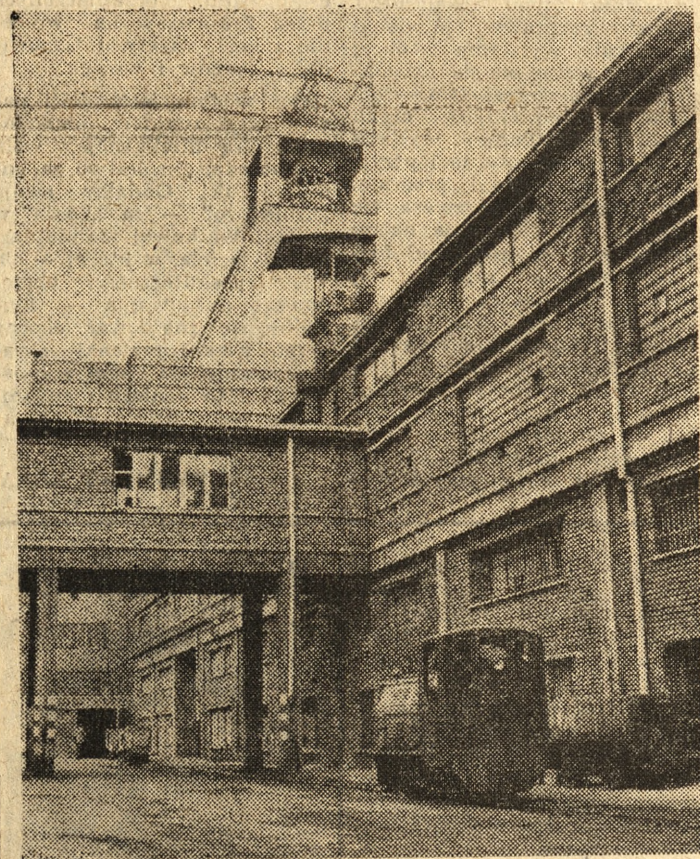
Znajduje się wśród nich — z własnego przecież wyboru — także Lech Wałęsa, który (jak w języku polskim poinformowała francuska rozgłośnia) 10 grudnia oświadczył: „Jestem przekonany, że nasze ideały, nasze hasła są niezwykle ważne. Problem jest tylko w kosztach i w czasie”. „Problem jest tylko w kosztach” — mówi otwarcie laureat pokojowej nagrody Nobla o przyszłości swojego narodu...

No cóż, socjalizm trzeba budować nie tylko z takimi ludźmi, jakimi są, ale i naprzekór tym spośród nas, którzy ku pełni praw człowieka gotowi są iść po trupach totalnej wojny. Ci, choćby się uważali za obojętne, najbardziej skrzywdzonych, sądząc, że dzięki temu zdobyli wystarczającą legitymację do działań wymierzonych w socjalistyczne państwo, niech sobie dobrze zapamiętają słowa profesora Andrzeja Tymowskiego „Indywidualnie człowiek ma prawo zaryzykować bardzo dużo, odpowiedzialność za naród to jednak co innego. Trzeba mieć świadomość tego, co się chce osiągnąć, ale i tego, co jest możliwe — nawet jeśli nie jest zgodne z ideałem”.

Partia, PRON liczą na pomoc wszystkich ludzi, którym losy kraju nie są obojętne. Ale ze zdeklarowanym przeciwnikiem politycznym kompromisów zawierac nie można. To przecież z ich „programu” wynika ich formuła „my albo nikt”. To oni samy zaprzeczali możliwość dostrzegania w nich partnerów. Tylko oni mogą zdecydować, by z tej drogi zawrócić.

ZYGMUNT ROLA

Jedna z młodszych w Katowickiem



Leżąca w południowo-wschodniej części Górnośląskiego Zagłębia Węglowego Kopalnia Węglu Kamiennego „Ziemowit” w Tychach — Łędzinach jest jedną z młodszych w Katowickiem. Urukonięta została na początku grudnia 1952 roku. Codziennie wydobywa się tutaj około 20 000 ton węgla, eksploatowanego z kilku pokładów zalegających na głębokości od 300 do 650 metrów. Wszystkie ściany i przodki są w „Ziemowicie” zmechanizowane, a nierzadko wyrobę wuje się w tym zakładzie wydobywczą także najnowocześniejsze maszyny i urządzenia górnicze polskiej produkcji. Na zdjęciu: fragment zabudowań kopalni „Ziemowit” wraz z charakterystyczną wieżą wyciągową jednego z szybów.

Fot. „Głos” — L. Adamczewski

Australia

Czworaczki z próbówki

(PAP) W jednym ze szpitali w Melbourne w piątek przyszyły na świat pierwsze czworaczki urodzone w rezultacie przeprowadzenia zapłodnienia w sztuczny sposób. 31-letnia matka i chłopcy czują się dobrze. Popód odbył się drogą cesarskiego cięcia. Uczestniczyło w nim 19 lekarzy i 4 pielęgniarki. Oczekuje się, że dzieci opuścżą szpital po 4 do 6 tygodni. Lekarze mówią, że stan zdrowia chłopców jest dobry. Nazwiska rodziców nie podano do wiadomości powszechnej. Zanim dokonano sztucznego zapłodnienia, matka czworaczek usiłowała zaisć w ciąży przez sześć lat. Do organizmu matki lekarze wprowadzili cztery embriony, bowiem daje to większą szansę zajścia w ciążę.

POGLĄDY I OBSERWACJE

„Upraszczenie tego, co skomplikowane, prowadzi do fałszywych ocen — albo „białych” albo „czarnych”.

Piotr Stefaniak „Razem” nr 1

„Jesteśmy krajem trzydziestu siedmiu milionów indywidualności, ale jednocześnie wszystko, skutecznie, umieszczamy pod jedną poprzeczką”.

Zbigniew Napierała „Wprost” nr 2

„Pracy się nie ceni, skoro o nią tak łatwo”.

Krzyszyna Zielińska „Express Wieczorny” nr 1

„Liczymy na siebie i

przede wszystkim na siebie, na rzetelność i uczciwość, na realizm i polityczną mądrość”.

Zdzisław Czeszejk-Sochański „Rzeczpospolita” nr 1

„Na dzisiejszym rynku wartości liczą się przede wszystkim zimna kalkulacja zysków i strat, nie zaś emocje, zrodzone z najszlachetniejszych nawet pobudek”.

Andrzej Wieluński „Tygodnik Demokratyczny” nr 1

„Nasza gospodarka jest jak flotylla przebijająca się przez mgłę statków”.

Wojciech Krasucki „Perspektywy” nr 53

Oczekiwania i spełnienia

Dokończenie ze str. 3

wiające się tym, że ludzie przez cały dzień niewiele robią i jest to tolerowane, słaba dyscyplina pracy, pijaństwo na stanowiskach pracy (też powszechnie tolerowane), marnotrawstwo pracy na skutek złej organizacji, braku rytmicznych dostaw materiałów do produkcji, małe wymagania odnośnie jakości pracy. Wszyscy odpowiedzialni za tok pracy, za jej organizację za efekty, a więc kierownicy wszystkich szczebli, owi dyrektorzy i prezesi, naczelnicy i przewodniczący, są ogromnie łagodni i humanitarni. Całe nasze państwo jest łagodne i humanitarne. I dobrze, że tak jest. W takim państwie żyje się bezpiecznie, spokojnie. Ale państwo musi być wymagające. I wymagający muszą być kierownicy na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej.

Czynnik ludzki jawi się tedy jako decydujący w procesie pracy. Nie jest to odkrycie. Wiadomo o tym od dawna. Dlaczego jednak czynnik ten u nas nie odgrywa należytej roli? Dlaczego tyle mamy wątpliwości obserwując poczynania ludzi na kierowniczych stanowiskach? Dlaczego tak często nie funkcjonuje tam stara zasada „Właściwy człowiek na właściwym miejscu”? Dlaczego marnuje się tyle ludzkiej energii, pomysłowości i zapалу? Na te i inne „dlaczego” spróbujemy odpowiedzieć w naszym nowym cyklu publikacji traktującym o kadrach, które „decydują o wszystkim”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Nasz poprzedni cykl pt. „Praca i byt” objął następujące publikacje: „Najpierw potrzeba nadziei” (11 IV), „Robotnicze opinie” (15/16/17 IV), „Uczciwa, nieporozumiana” (21 IV), „Fizyczny — gorszy?” (29/30 IV), „Kultura organizacji” (13 V), „Najważniejszy — człowiek” (23 V), „Jakość naszego życia” (27/28/29 V), „Kształtowanie postaw” (6 VI), „Bezpieczniejszy niż czy wydalający?” (20 VI), „Nie ma dobrego przykładów?” (24/25/26 VI), „W poszukiwaniu motywacji” (8/9/10 VII), „Ważkie słowa papięza” (29/30/31 VII), „Jaka polityka plac?” (10 VIII), „Wszystkiemu winien Luter” (24 VIII), „Jak to robią Węgrzy” (24 IX), „Wszyscy są zgodni, ale...” (17/18 IX), „Jak gospodarować czasem” (4 X).

Sobota w „Arenie” o godzinie 15

Ani chwili nudy na imprezie „Głosu Wielkopolskiego”

Orkiestra Z. Górnego * Grupa wokalna „Vox” * K. Giżowska * G. Łobaszewska * P. Schulc * „Kapela Zza Winkla” * A. i J. Jakubowscy



Krystyna Giżowska

spędzić kilka chwil z nami i naszymi gośćmi zapraszamy na godzinę 15 do sali widowiskowo-sportowej „Arena”. Będzie to impreza dla każdego — dla darzących sentymentem wielkopolski folklor, potraktowany z ironicznym przybliżeniem oka wystąpi podwórkowa „KAPELA ZZA WINKLA”; dla tych, którzy tęsknią do szaleństw swojej młodości — rock nad rolla — specjalnie z Wrocławia przybędzie jedyna zawodowa para taneczna w Polsce, uczestnicy światowych i europejskich turniejów — JANINA i ANDRZEJ JAKUBOWSCY.

Orkiestry Rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyrekcją ZBIGNIEWA GÓRNEGO nikomu rekomendować nie trzeba, podobnie jak KRYSZYNY GIŻOWSKIEJ czy grupy wokalnej „VOX”. MARIJA WRÓBLEWSKA — prezenterka telewizyj-



Zbigniew Górny ze swoją orkiestrą

poznańskiej zadba, by impreza przebiegała sprawnie i z wdziękiem.

Poznać też tych, o których niejednokrotnie pisaliśmy na naszych łamach — uczestników współzawodnictwa młodzieżowych inicjatyw społecznych — ZMOWY ZARADNYCH, konkursu, w którym nie ma przegranych.

Nikt się nie będzie dzisiaj nudził w „Arenie”. Oczekiwa nie na imprezę skrócą przybyłym specjalnie z tej okazji przygotowane stoiska „Domu Książki” i Krajowej Agencji Wydawniczej.

Na stoiskach m. in. płyty ze spotów „Lady Punk” i „Krzak” bajki a także „Mandala życia” — nie trzeba astrologa, by wiedzieć co to jest. Nawet jeżeli dzisiejsza sobota będzie zimnym dniem w „Arenie” będzie pogodnie, ciepło i serdecznie. Żadnych kłopotów z biletami — dyrekcja „Areny” przygotowała się na przyjęcie wszystkich chętnych. 100 złotych to niewiele, zważywszy,

że każdy przybyły do „Areny” wnieśli swój wkład w „Zmowę Zaradnych” Wielkopolań. Pieniądze uzyskane z dzisiejszej imprezy prześlemy bowiem na konto Społecznego Komitetu Budowy Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

Organizatorzy — „Głos Wielkopolski” i Wojewódzki Ośrodek Kultury zapraszają na imprezę, w której uczestniczyć może każdy — solo, w dyskretnej parze, z rodziną i bez; powiedzcie też o tym znajomym, by nie przegapili okazji, która może się szybko nie powtórzyć. Czekamy zatem na Was dzisiaj w „Arenie”.



Fot. A. Karczewski R. Jesłonowicz, Archiwum.

Grażyna Łobaszewska.

Kto jeszcze nie zdecydował, czym wypełnić dzisiejsze, wolne popołudnie — może to uczynić teraz Przyjaciół i synów patyków „Głosu Wielkopolskiego” oraz tych, którzy zechcą



Tak śpiewa „Vox”



Dźwięki „Zza Winkla” bawią każdego

Poznań w poezji

INFORMACJA WŁASNA

Już po raz dwunasty poznański Pałac Kultury i WSS „Społem” organizują Turniej Wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania Patronat nad imprezą sprawuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Na konkurs należy nadsyłać utwory poetyckie nigdzie dotąd nie publikowane, o tematyce lub motywach związanych z Poznaniem i Wielkopolską. Liczba utworów nadesłanych przez jednego autora nie może przekraczać pięciu, oznaczonych tym samym godłem.

Turniej finalistów odbędzie się 20 lutego 1984 roku w kawiarni „Literackiej”. Tam też, po przeczytaniu utworów przez uczestników konkursu, jury ogłosi werdykt i wręczy nagrody.

Utwory do udziału w turnieju, opatrzone godłem, należy przesyłać w maszynopisie (w czterech egzemplarzach) wraz z zaklejoną kopertą zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora, na adres: Dział Teatru i Literatury, Pałac Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82, 60-967 Poznań, z dopiskiem — „Turniej poetycki”. Termin nadsyłania prac upływa 23 stycznia 1984 roku. (ap)

Tajemnicza choroba NZNO zaczyna się wycofywać?

(PAP) Tajemnicza choroba, która od kilku lat szerzy się głównie wśród amerykańskich homoseksualistów i narkomanów, nazywana nabytym zespołem niedoboru odporności (NZNO), pod koniec 1983 roku jakby przestała się rozpoznawać w dotychczasowym tempie.

Ogłoszone dane amerykańskiego Ministerstwa Zdrowia wskazują, że w czwartym kwartale ubiegłego roku zanotowano 204 przypadki zachorowa-

nia na NZNO w porównaniu z 546 w trzecim kwartale. Nie podano szczegółów na temat zachorowalności na tę chorobę na początku ubiegłego roku.

Od wiosny 1981 roku, kiedy to NZNO zaczął się szerzyć na odczuwalną skalę, szpitale przyjęły około 3 tys. osób. Do końca ubiegłego roku z grupy tej zmarły 1283 osoby.

Wśród ofiar 71 procent to osoby, które uprawiały stale lub okazjnie homoseksualizm, 17 procent narkomani.

Liczne aresztowania uczestników zamieszek w Tunezji

(PAP) W czasie ostatnich zamieszek władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne aresztowania wśród uczestników tych zajeź — głosi komunikat opublikowany w Tunisie po zakończeniu się posiedzenia rządu i Biura Politycznego rządzącej w Tunezji partii Neo-Destur.

Posiedzenie to było poświęcone ostatnim groźnym rozruchom, spowodowanym znacznymi podwyżkami cen chleba i artykułów zbożowych, jakie objęły w tym tygodniu terytorium prawie całej Tunezji i skłoniły władze do wprowadzenia tam stanu wyjątkowego.

Kwazary odślaniają tajemnice wszechświata

(PAP) Zespół astronomów amerykańskich z czołowych ośrodków uniwersyteckich w stanach Massachusetts, New Jersey i Kalifornia prowadzi przy pomocy nowych technik obserwacyjnych intensywne badania tzw. kwazarów — tajemniczych ciał niebieskich znajdujących się na krańcach obecnie znanego uczonym wszechświata. Kwazary wyglądają swym przypominają gwiazdy, jednakże ze względu na olbrzymią odległość od Ziemi uczeni sądzą, że są to „aczej pozostałości „wielkiego wybuchu”, który według powszechnie przyjętej obecnie hipotezy, dał początek wszechświatowi.

Badania odchyleń promieni świetlnych wysyłanych przez kwazary i spowodowanych przez pola grawitacyjne znajdujących się „po drodze” galaktyk, mają umożliwić uczo-

nym ocenę mas poszczególnych galaktyk. Dodanie tych wielkości — zdaniem zwolenników tej teorii — pozwoli nie tylko lepiej ocenić masę wszechświata, ale również stwierdzić czy wszechświat będzie się rozszerzał nieskończenie, czy też — jak argumentują niektórzy uczeni — nastąpi w przyszłości okres jego kurczenia się. Według tej teorii, kurczenie się wszechświata doprowadzi w końcu do powstania jednolitej masy i kolejnego „wielkiego wybuchu”.

Astrofizycy z Massachusetts Institute of Technology (MIT), Uniwersytetu Princeton i Ośrodka Badań Kosmicznych w Pasadenie posługują się w swych badaniach olbrzymimi radioteleskopami w Greenbank w stanie Zachodnia Wirginia i w Socorro w stanie Nowy Meksyk.

INFORMACJA WŁASNA

Między prawem a życiem

Złodzieje kół samochodowych zatrzymani przez milicję

Meldunki o włamaniach do samochodów, o kradzieży z nich kół, akumulatorów i innych cennych przedmiotów trafiają codziennie do wszystkich poznańskich komisariatów MO.

Także 13 października minionego roku Komisariat V MO Poznań — Wilda został poinformowany, że nieznanymi sprawcy skradli koła od Fiatów 126p z ulic — Przemysłowej, Czesława i Poplińskich. W wyniku podjętych działań 27 października zatrzymano 23-letniego Marka N. 17-letniego Janusza S. i 20-letniego Tomasa D. Poza Markiem N. pozostała dwójka nigdzie nie pracowała. Tomasz D. był już karany za włamanie.

Cała trójka poznała się na dworcach PKS i PKP gdzie bardzo często przebywali a na wet nocowali. Właśnie na

dworcu Janusz S. poinformował kumpli, że jego znajomy potrzebuje 3 kół samochodowych. Właściwie potrzebował ich nie Roman K. ale jego kolega Adam L.

Roman K. wręczył Januszowi S. klucz do odkręcania kół, po czym umówili się na jutro obok dworca PKS. Adam L. z Romanem K. przyjechali samochodem. Cała piątka udała się na ulicę Przemysłową, gdzie w jednej z posesji były ukryte koła. Marek N., Janusz S. i Tomasz D. do stali za nie 24 000 złotych.

D. udowodniono jeszcze kradzież 2 innych kół, które dostarczyli paserowi Karolowi P. za 16 000 złotych i pół litra. Tomasz D. został tymczasowo aresztowany a w stosunku do Janusza S. i Marka N. zastosowano dozór milicyjny.

W przypadku kłusownictwa z wykorzystaniem samochodu ulega on konfiskacie, to samo dzieje się podczas próby przemytu. Tymczasem w wyrokach ferowanych przez sądy w sprawach o kradzieże kół i innych akcesoriów samochodowych, nie spotyka się orzeczenia o konfiskacie samocho-

Januszowi S. i Tomaszowi

Sport-sport-sport * sport-sport-sport

10-lecie „Areny”

Sportowcy i fryzjerzy pod jednym dachem

Krajowe rozgrywki mistrzów siostry, w jakiej by to nie było dyscyplinie, emocjonują mniej lub więcej. Rywalizacja międzynarodowa, a szczególnie już ta o światowym zasięgu, zawsze wyzwała dodatkowe podmioty i przyciąga komplety widzów. Na stadionach kibiców zazwyczaj można jakoś poupychać, lecz w salach sportowych liczba miejsc jest ograniczona, a że jest ich zazwyczaj mało, więc przed wejściami często dzieją się dantejskie sceny. Jeszcze wcale nie tak dawno poznaniacy pozbawieni byli możliwości oglądania wielkich imprez sportowych w swym mieście rozgrywanych na krytych obiektach. Z rzadka tylko adaptowano do tych celów jedną z hal targowych, co po pierwsze zawsze było kłopotliwe, a po drugie nie całkiem odpowiadało wymogom niektórych dyscyplin. Obecnie jednak mamy jedną z nowoczesniejszych w kraju sal sportowo-widowiskowych. Kopuła „Areny” stojąca przy alei Reymonta tak wrosła w pejzaż miasta, iż wydaje się jakoby stała zawsze, a przecież w tym roku miała dopiero 10 rocznicę oddania jej do użytku.

28 czerwca 1974 roku po raz pierwszy zapamięta się widownia „Areny”, a to z okazji inauguracyjnego koncertu dla budowniczych tego obiektu, hotelu „Polonez” i trasy E-8. Łącznie z okresem projektowania budowlana stanęła w 23 miesiące. Nada-

rzająca się okazję najszybciej wykorzystala poznańska „Es-trada” i wkrótce pod czaszą sali wystąpiły młodzieżowe zespoły „Slade”, „Middle of the Road”, następnie koncerty dawały „Slask” i „Mazowsze”. Pierwszy rekord frekwencji padł jednak podczas imprezy sportowej — na meczu pięcioboju Polski — NRD, który oglądało 6000 kibiców. Pierwszymi zawodami o światowym zasięgu były rozegrane tutaj w 1976 roku szermiercze mistrzostwa świata juniorów. Po nich poznaniacy kibice emocjonowali się: w tym samym roku mistrzostwami świata juniorów w zapasach, następnie odbyła się chyba największa jak dotąd impreza — koszykarskie mistrzostwa Europy kobiet w 1978 roku, a dwa lata później rozegrano, niestety, ciesząc się małym zainteresowaniem mistrzostwa Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym oraz dużo ciekawsze mistrzostwa świata w akrobatyce sportowej.

Niewątpliwie „Areny” ogromnie wzbogaciła życie kulturalne — sportowe w Poznaniu. Gościł w niej przedstawiciele jakże wielu dyscyplin sportowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej, hokeja na trawie, tenisa, tenisa stołowego, boksu, judo, szermierki, karate, zapasów, akrobatyki sportowej, gimnastyki artystycznej i może jeszcze innych, których nie pomnę. Dodatkowego splendoru dodaje zawodom

wprost rewelacyjne oświetlenie. Obiekt codziennie od 7 do 22 tętni sportowym życiem. Oprócz treningów wyczynowców odbywają tutaj swe zajęcia z wychowania fizycznego studenci i uczniowie Technikum Kolejowego. Okazjonalnie natomiast organizowano koncerty zespołów nie tylko młodzieżowych, rewie nawet lodowe, turnieje i kursy tańca towarzyskiego, wieloboje gwiazd Studia-2, giełdy wędkarskie i rzeczy używanych, mistrzostwa wszelkiego autoramentu (nawet fryzjerskie) oraz dzisiaj wielki koncert z okazji finału akcji „Głosu” pod nazwą „Zmowa Zaradnych”.

Dyrektor Janusz Łoda oprócz „Areny” ma pod swą opieką jeszcze dwa obiekty: pływalnię letnią w Parku Kasprowicza oraz salę przytorach lucnicznych Surmy. Z 35 etatów, 12 zajmuje personel techniczny. To gwarantuje samowystarczalność przy konserwacji i nawet remontach. Dzięki tym ludziom wszystkie urządzenia „Areny” pracują sprawnie. 50 osób służby porządkowej jest zawsze gotowych na każde zawołanie swego szefa. Młodsi, lub co najwyżej w średnim wieku ludzie, znający się na swej trudnej pracy, potrafią z taktem i dyskretnie utrzymać ład i spokój podczas imprez, o których, jak donoszą publikatory coraz trudniej przy okazji widowisk nie tylko sportowych. Ale nie w „Arenie”. (leg)

(PAP) Niemal w każdym zakątku świata polscy sportowcy mają swych zagorzałych kibiców. Podczas swych zagranicznych występów zawsze mogą liczyć na doping i pomoc tych, którzy jak pisze jeden z nich: „tułacza losiem tknięci, nie z własnej woli zamorskie wybrali rubieże”.

W polskim Komitecie Olimpijskim zarejestrowano blisko 5000 nazwisk Polonusów, którzy utrzymują kontakt z PKOl. Ponad 1000 z nich to aktywni działacze klubów olimpijskich, Polonijnych Komitetów Olimpijskich, Kół Polskiego Funduszu Olimpijskiego i innych organizacji. Jest ich około 200.

Fundusz olimpijski to praktyczna, konkretna forma współpracy z krajem, w którym mieszkają Polonusi. Od wielu już lat napływają do PKOl. dary i przekazy pieniężne, które stanowią w sumie pokaźny kapitał, pozwalający wysłać i wykupować na Igrzyska Olimpijskie sporą grupę reprezentantów Polski. Działania na rzecz funduszu wzmogły się zwłaszcza

po Igrzyskach w Melbourne, które niesłychanie ożywiły środowiska polonijne w Australii. Do dziś organizacje w Sydney, Melbourne czy Adelaide ściśle współpracują z PKOl, a wpływy od Polonii z tego rejonu świata są znaczne.

Przyjaźielskie kontakty łączą PKOl. z polonijnymi działaczami w RFN i Berlinie Zachodnim, a także w Belgii, gdzie sekcja klubu Polonia w Retinne, koło w Hasselt czy komitet w Wommelgem koło Antwerpii, mogą być wzorem współpracy z krajem oraz pielęgnowania ojczystych tradycji.

Nie ma chyba polskiego sportowca, który startował w Londynie i nie zetknął się z tamtejszym Polskim Klubem Olimpijskim, mieszczącym się w mieszkaniu Janiny i Bogusława Bełzów. Tamtejszemu prężnemu klubowi prezesuje Wiesław Juchacz.

Igrzyska Olimpijskie i przyjazd polskich sportowców zdopinguowały kalfornijskich Polonusów do intensywniejszych poczynań. Powstał tam komitet przyjęcia polskich olim-

pijczyków, którego prezesem został Stanley Pawłowski, a najaktywniejszymi działaczami Aleksander Kuryłko, Henryk Hiller i Andrzej Łuczaj. Wszyscy trzej byli gośćmi ostatniego sejmiku, a Henryk Hiller pełnił na nim funkcję starosty. Komitet w Los Angeles już myśli o tym jak wypełnić czas polskim sportowcom, jakie zapewnić im atrakcje turystyczne.

Na koniec funduszu olimpijskiego — 1984 jest już ponad 100 000 dolarów. Kwota ta z pewnością jeszcze się powiększy. Są działacze polonijni, którzy postanowili objąć osobistym patronatem jednego z polskich olimpijczyków, Feliksa Nawrot z Belgii zaopiekował się judoką Januszem Pawłowskim, Mieczysław Wysocki z USA — Zdzisławem Hoffmannem, Zjednoczenie Polaków w Berlinie Zachodnim — Edwardem Sarulem i jeszcze dwoma lekkoatletami.

Sukcesy polskich sportowców, możliwość bezpośredniego kontaktu z nimi, są wystarczającym ekwiwalentem dla tych prawdziwych sojuszników PKOl. i naszego sportu.

W turnieju koszykarek

AZS i Śleza faworytkami

W sali przy ul. Młyńskiej rozpoczęła się wczoraj pierwsza w bieżącym roku w Poznaniu impreza sportowa. Jest nią noworoczny turniej koszykarek, w którym oprócz poznańskich pierwszoligowców AZS i Lecha startuje inny zespół ekstraklasy — Śleza Wrocław, a ponadto drużyny II ligi Widzew Łódź i Polonia Warszawa oraz KPV 69 Halle. Wczoraj odbyły się aż 4 pojedynki, niektóre zespoły musiały wystąpić dwukrotnie.

W spotkaniach przedpołudniowych Śleza zwyciężyła Polonię 98:80 (53:46), a Widzew wygrał z KPV 76:66 (38:40). Poznańskie drużyny wystąpiły po południu. Najpierw Lech zmierzył się z Polonią i doznał porażki 71:75 (34:40). Wynik ten jest niespodzianką jeśli zważyć na różnicę klasy dzieląca oba zespoły. Ale niespodzianką jest tylko pozorna, bowiem lechitki przystąpiły do spotkania w mocno osła-

bionym składzie bez swych trzech czołowych zawodniczek: Linki, Tylkowskiej i Herkt. Te właśnie koszykarki były najbardziej eksploatowane na turnieju w Londynie i w perspektywie rozpoczynających się w wtorek rozgrywek ligowych, które przebiegać będą na dodatek w błyskawicznym tempie, trener K. Lewandowski dał im możliwość odpoczynku. Ambitnie walczące warszawianki w pełni to wykorzystaly. W drugiej połowie po serii skutecznych kontrataków Polonia prowadziła już nawet 61:44, i wydawało się, że losy meczu są już rozstrzygnięte. Lechitki nie zrezygnowały jednak z walki i systematycznie odbrały straty. Na kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną doprowadziły do stanu 71:73. Polonia celnie wykonała jednak rzuty osobiste, a później przetrzymała piłkę dzięki czemu odniosła sukces.

Najwięcej punktów dla Le-

cha zdobyły: Wróblewska 18, Biegańska 17, Reut 15, a dla Polonii Śmiech 31 oraz Petrus i Leszczyńska po 12. Pierwszy dzień turnieju zakończył się pojedynkiem akademickim z zespołem NRD — KPV. Rozpoczął się od prowadzenia zespołu gości 9:0. O jakiejś niespodziance nie mogło jednak być mowy. Poznanianki były zespołem dużo lepszym, a ich nieskuteczna gra wynikała jedynie z nonszalanckiej. W 6 minucie AZS objął prowadzenie. Po przerwie sytuacja się powtórzyła. Znowu miernie grające poznanianki utraciły przewagę i tym razem potrzebowały 12 minut, by ją odzyskać. Udało się to dzięki serii skutecznych szybkich ataków. Od tego momentu akademicki panowały już na boisku niepodzielnie. Najwięcej punktów dla AZS zdobyły: Jabłońska 23, Grześczyk 18 i Komorowska 17, a dla KPV Lustgart 19 oraz Huebner 11. (wil)

J. Papatanasis uciekł z Grecji do Wrocławia

(PAP) W „Słowie Polskim” ukazała się sensacyjna wiadomość pt. „J. Papatanasis uciekł z Panathinaikosu!”. W informacji tej czytamy: Przed miesiącem głośna była sprawa wyjazdu młodego piłkarza wrocławskiego Śląska Janusza Papatanasisa do ateńskiego klubu Panathinaikos, w którym trenerem jest Jacek Gmoch. Wszystko odbyło się jak najbardziej formalnie, po przez warszawski COS i PZPN

przy udziale pełnomocników. Był to ostatni transfer przed wydaniem przez PZPN decyzji o wstrzymaniu wyjazdów zagranicznych dla naszych piłkarzy. Papatanasis — Grek z pochodzenia został zaproszony na serię sprawdzianów w Atenach i wydawało się, że po sfinalizowaniu transferu — po zrealizowaniu definitywnie sympatycznego piłkarza urodzonego we Wrocławiu. Tymczasem

powrócił do domu bardzo szybko i to mocno wzburzony. Jego podróż z Aten do Wrocławia bardziej przypominała ucieczkę niż zwykłą wyprawę turystyczną. Otóż kierownictwo Panathinaikosu zaproponowało zawodnikowi Śląska nadzwyczaj niskie warunki egzystencji. Doszło do scysji w klubie, próbowano zabrać mu paszport, jednak piłkarz wydarł dokument z ręki prezesa, wraz ze znajomym wsiadł w samochód i opuścił Grecję. Papatanasis powrócił do WKS „Slask” i będzie brał udział w przygotowaniach do ligi. Natomiast COS zwrócił klubowi greckiemu wpłaconą po przednio kwotę transferową.

STYCZEŃ	Juliana, Lucjana
7 Sobota	Mścisława, Seweryna
8 Niedziela	Stońce: 8.02—15.58

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Traviata”
MUZYCZNY — g. 19 „Domek trzech dziewcząt”
POLSKI — (Scena w Malarni) — g. 19 „Wariat i zakonnica”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”
LALKI I AKTORA — g. 11, 17 „Bettlejem polskie”
SCENA NA PIETRZE (Masztalarska 8a) — g. 17, 20. Recital autorski Jana Kaczmarska;

KINA

Sobota i niedziela
CHODZIEZ Notec: „Głina czy łajdak” (fr.), „Klamczucha” (pol.)
GRODZISK: „Walka o ogień” (kanad.-fr.), „Robinson Kruzo, marynarz z Yorka” (czech.-RFN)
JAROCIN: „Magiczne ognie” (pol.)
„Wielki wąż Chingach-gook” (NRD);
KALISZ Kosmos: „Bład szeryfa” (NRD), „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.); Oaza: sob. niedz. „Poszukiwacze zaginionej

arki” (amer.), niedz. „Błękitna pletwa” (austral.), Syrena: „Król Maciuś I” (pol.), „Kryk” (pol.)
Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.);
KEPNO: „Przybywa jeździec” (amer.), „Pensja pani Letter” (pol.);
KŁODAWA: „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD), „Saint Jack” (amer.);
KONIN Górnik: „Jak rozpętałem II wojnę światową” (pol.), „On, ona, oni” (pol.); Oskard: „Walka o Rzym” cz. II (fr.-rum.), „Ale kino” (amer.);
KOSCIAN: sob. niedz. „Mężczyzna w peruce” (NRD), niedz. „Ballada o królewiczcu zwanym Baryłką” (pol.);
KROTOSZYN: sob. „Spiewy po rosie” (pol.), niedz. „Wejście smoka” (Hongkong-amer.), „Ostrze na ostrze” (pol.);
LESZNO Panorama: sob. „Przygody Robinsona Kruzo” (radz.), sob. niedz. „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.), niedz. „Awantura w sadzie” (pol.);
OBORNIK: sob. niedz. „Spokojny urlop” (czech.), „Chiński syndrom” (amer.), niedz. „Lodowa pani” (hajka);
OBRYZKO: „Przygoda arabska” (ang.), „Nosferatu wampir” (RFN);
PIŁA Sokół: sob. niedz. „Prywatne plekło” (amer.), niedz. „Dzielni kowboje” (pol.); WDK: „Baśń o jasnym sokole” (radz.), „Odwet” (pol.);
PLESZEW: sob. „Wyjście awaryjne” (pol.) sob. niedz. „Jeścienna przygoda” (pol.), „Wyprawa po złote włosy” (czech.), niedz. „Złota róża” (rum.);
PNIĘWY: „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.);
RAWICZ: sob. niedz. „Jenny i Tobby wśród dzikich zwie-

rzat” (amer.), „Dzięki Bogu już płatek” (amer.), „Alarm w zoo”;
SŁUPCA: „Blues Brothers” (amer.), „Dziewczynka, która lubi marzyć” (NRD), „Napać pod choinką” (pol.);
SZAMOTULY: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Zemsta różowej pantery” (ang.);
SREM Klubowe: sob. niedz. „Karate po polsku” (pol.), niedz. „Wesele kruków” (pol.); Słonko: „Walka o ogień” (kanad.), „Mniej szy szuka dużego” (pol.);
SRODA: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Rycerzyk czerwonego serduszka” (pol.);
TRZCIANKA: sob. niedz. „Bliższe spotkania trzeciego stopnia” (amer.), „Król Cyganów” (amer.), niedz. „Oczekiwanie” (pol.);
WALCZ: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.);
WRONKI: sob. „Edukacja sentymentalna Daszy” (czech.), sob. niedz. „Trzeci książę” (czech.), niedz. „Słoń i strusiątko” (pol.), „Saint Jack” (amer.);
WSCHOWA: sob. niedz. „Rycerzyk czerwonego serduszka” (pol.), „Jeśli się odnajdziemy” (pol.), niedz. „Wielka podróż Boka i Lolka” (pol.);
WRZESNIA: „Ballada o złym czarowniku” (pol.), „Imperium na miłośności” (jap.), „Błękitny ptak” (radz.-amer.);

RADIO

SOBOTA
Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Kanadyjskie ballady; 13.30 — Muzyka Starego Wiednia; 16.20 — Koncert życzeń; 18 — „Matysiakowie”; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturalny;

23.30 — Koncert życzeń dla Polonii;
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23;
Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje stare jak świat; 11.10 — Kabaret „dwójki”; 12 — Orkiestra PR i TV w Poznaniu — nagrania wybiera Z. Górny; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Koncert Orkiestry Kameralnej PRiTV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal; 24 — Studio Stereo zaprasza;
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 0.50;
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Złote lata swingu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 13.45 — Podróże reporterów; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Kim pan właściciel jest? 20 — Lista przebojów programu III; 22 — Zapraszamy do Trójki;
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05;
Z PROGRAMU IV: 8.20 — Poranna pozytywa; 11.30 — Alfa-bet piosenki aktorskiej; 14 — O kulturę słowa; 16.05 — Z mikrofonem po kraju; 11.55 — Nasze obyczaje; 22.10 — Sławne orkiestry kameralne; 23.30 — Muzyka spod znaku Amora;
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50;
AUDYCJE Z POZNANIA 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10

— Radioexpress; 17.20 — Sobota w domu — magazyn rodzinny; 17.30 — Co kto lubi? 17.40 — Kowal z cenzurem profesora; 18 — Dookoła rocka;
NIEDZIELA
Z PROGRAMU I: 7.30 — Muzyka w rannych pantoflach; 11 — Poranek z B. Nieman i S. Rachoniem; 13.15 — Klasyce operetki; 14.30 — „W Jezioranach”; 18 — Dialogi historyczne; 19.50 — Sładem naszych interwencji; 21.05 — Słynni wirtuozzi; 22 — Teatr PR — „Cyrk Orlando”;
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 12.05, 19, 20, 23;
Z PROGRAMU II: 8.45 — Koncert w romantycznym stylu; 12 — Muzyka dla kolekcjonerów; 14 — Piwnica pod Baranami; 15.30 — Piosenki na telefon; 17.05 — Radiowa biblioteka muzyczna; 21.20 — Lista byłych przebojów; 23.15 — Wieczór płytowy;
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55;
Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu piosenka; 11.30 — Balet w radiu; 14 — Prywatnie u B. Czeszki; 17 — Niepokoje w domu spokojnej starości; 19.05 — Baw się razem z nami; 22 — Rozmyślenia przed północą; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — Północ poetów — „Godzina myśli” — liryki J. Słowackiego;
Wiadomości: 7, 13, 19;
Z PROGRAMU IV: 9 — Transmisja mszy rzymsko-katolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 11 — Magazyn Rozgłos-

ni Harcerskiej; 14.30 — Historia tańca towarzyskiego; 16.05 — Muzyka z tematem antycznym; 19 — Alfa i omega; 23.10 — „Po słubie bajecznie kolorowym”;
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50;
AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Poranny relaks; 8 — Wiadomości sportowe; 8.05 — Muzyka dla nagrywających; 10.15 — Z piątku na niedzielę; 10.45 — Blok Redakcji Literackiej; 21.05 — Sportowy kwadrans;
Na poznańskiej fali
Rozgłoszenia Poznańska PR emitująca program na fali UKF 69.74 MHz (program II-gi) polecą następujące audycje od 7 do 13 stycznia 1984 roku:
— „Zachodniemiecka demoskopia czyli — prześwietlenie społeczeństwa” — w rozmowie z przedstawicielami instytucji w Bonn i naukowcami z Instytutu Zachodniego w Poznaniu próba dania odpowiedzi na pytanie „Jaka jest rola demoskopii w życiu politycznym RFN?” poniedziałek 9.01, godz. 17.40;
— „Ze Sremu w daleki świat” — audycja publicystyczna o produkcji eksportowej wyrobów Spółdzielni Pracy „Włókniarz” w Sremie Wielkopolskim, środa 11.01 godz. 17.45;
— „W kręgu bluesa” — miłośnicy muzyki bluesowej będą mieli okazję usłyszeć utwory jednego z najlepszych przedstawicieli angielskiej szkoły bluesa AYNLEY DUNBAR RATALIA-TION, piątek 13.01 godz. 18.00.

Praca

Fryzje krótką cię-
ższą w emerytkę lub
renciście ul. Chwałko-
wskiego 22 lub tel.
718-83 wieczorem. 24122g

Posiadam pomieszczenie
i obrabiarkę kombino-
waną „Dyma” przyjmę
pracę w drewnie. Oferty
24161g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Potrzebna pomoc domo-
wa dochodząca do czterech
osób pracujących tel.
67-42-32 po godz. 17.
24134g

Pracowników i emerytów
do ogrodnictwa przyjmę
Komoniki Poznańska 80
tel. 879-350, Oferty 22019g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Warsztat samochodowy
Fiat 125p i Skodę przy-
jmę uczeni w naukę za-
wodową i emerytów lub
rencistów do pracy Po-
znań, ul. Szczepanow-
skiego 10 godz. 8-16.
24170g

Kto przestroi telewizor,
magnetofon oraz radio z
systemu zachodniego na
polski. Oferty 24212g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę pracę na auto-
mat tokarski do prze-
krój 35 oraz na frezarkę
i tokarkę, szlifierkę
oraz inne prace slusarskie,
chętnie długotermini-
nowe. Zieliński Miniko-
wo, Korczyńska 3a. 24231g

Małżeństwo inżynier me-
chanik, nauczycielka po-
szukują pracy z miesz-
kaniem. Oferty 24271g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę do przyuczenia
zawodu slusarsza od lat
18 Warsztat slusarski Po-
znań Jeżyce, ul. Han-
garowa 2. 23636g

Przyjmę rencistów do o-
grodnictwa. Poznań Smar-
dzewska 9. 23783g

Oddam prowadzenie ad-
ministracji domu. Oferty
24090g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Zatrudnię dozorcę cho-
dzącego. Mazowiecka 8
m 1. 24091g

Nauka

Niemiecki 5-tygodniowy
kurs intensywny mgr
germanistyki tel. 132-330.
24196g

Hiszpański, początkujący,
zaawansowani tel. 132-330.
24197g

Poszukuję korepetytora
do praktycznej nauki na
prawy sprzętu RTV. War-
unki bardzo dobre. Oferty
24213g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kupno

Kupię pianino tel.
20-19-57, 568-92. 22316g

Kupię bony PeKaO, tel.
44-71-65. 24163g

Ławę stolarską kupię,
tel. 673-387. 24175g

Pistolet do malowania
mały, tel. 32-34-16. 24234g

Bony PeKaO, Oferty
24184g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kupię walizkę na ma-
szynie do szycia „Lucz-
nik” lub zamiennie na sto-
lik ciemny — na maszy-
nę, tel. 292-512. 24211g

Kupuję uszkodzone ma-
szyny szwalnicze na czę-
ści tel. 32-08-67. 24057g

Kupię automat do wafli
tortowych oraz wafli do
lodów, sprzedam patel-
nię elektryczną, tel. Pi-
ła 255-02. 24075g

Samochody

Kupię nowy segment lub
meblotkanicę wys. 210-
220, długość 400-450 kolo-
ru ciemniejszego. Oferty
z ceną i opisem me-
bli nadsyłać. Poznań,
Powstańców Wlkp. 10
m 1. 24086g

Sprzedam chiński ko-
żuch damski, tel. 756-43.
21953g

Sprzedam kożuch męski
roz. 54, tel. 763-48.
24119g

Złoty łańcuszek próba
750, tel. 550-29 po 18.
24149g

Duży tapczan, stół okrąg-
ły, krzesła, szafa, tel.
532-85. 24135g

Kożuch damski włoski
bezowy, telefon grzechn.
778-473. 24130g

Zestaw wypoczynkowy
NRD używany sprzedam,
Opalenica, tel. 746. 24099g

Dwa tunele foliowe (kon-
strukcja + folia + osz-
klone szczyty) Poznań,
ul. Czarnkowska 1, tel.
446-77. 24105g

Sprzedam złoto w plat-
kach. Oferty z ceną
24107g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam dywan belgijski,
tel. 49-71-63. 24182g

Kożuszek dziecięcy łalki
i suknie zagraniczne,
tel. 325-870. 24101g

Sprzedam walizkowy kom-
plet narzędzi Black-
Decker, tel. 78-06-82.
21895g

Sprzedam TSH 113, MSH
101 i WS 503. Oferty
24172g z ceną Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Sprzedam maszynę do
szycia nową Singer —
elektron prod. RFN 20
czynności. Oferty 24179g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam cłagnik Ursus
C4011 Zdzisław Gadowski
zam. Boryszyn 3, 66-
218 Lubrza k. Świebodzi-
na. 24181g

Okazja! Wyprzedaż me-
bli, sprzętu domowego,
ubiorów, Łąkowa 12 m
6. 24182g

Sprzedam niewód rybacz-
ki, tel. 705-72. 24186g

Produkcję z surowcem
zakładu tworzyw sztucz-
nych sprzedam. Szybka
amortyzacja, łatwa do
opanowania technologia.
Oferty 24195g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Cyklameny cięte i doni-
czkowe sprzedaję. Mar-
ciniak, Jelonek, ul. O-
bornicka 10, tel. 130-603
wewn. 15. 24199g

Odstąpię ogródek dział-
kowy — Luboń 3, tel.
206-990. 24200g

4 koła do BMW 165/13
bezdenkowe. Rycka 21
m 2. 24205g

Maszyna do pisania wa-
lizkowa — alfabet nie-
miecki. Oferty 24224g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Szczenięta Jamniki krótki
Kowłose po rodzicach ro-
dowodowych sprzedam.
Luboń 3 ul. gen. Sikor-
skiego 31 m 4. 24225g

Sprzedam skóry lisie —
duży wybór (po 15) Su-
chy Las ul. Szkolna 2.
24263g

Sprzedam alternator Fiat
125p, tel. 281-762 po 16.
24248g

Sprzedam frezarkę pio-
nową powierzchnia sto-
łu 1250x320 mm. Poznań
— Szczepankowo, ul.
Glebowa 26. 24241g

Dywan, tel. 666-819.
24244g

Sprzedam przyczepę „sa-
mochodową na „pietna-
stikę” Mrowińska 34.
24259g

Sprzedam dywan belgijski
3x4 m, tel. 330-153.
23642g

Sprzedam lisy niebieskie
i białe garbowane, tel.
638-61. 24059g

Sprzedam dywan niemiec-
ki 3x4 m Os. Tysiąclecia
42 m 9 godz. 17-20.
24070g

Tanio sprzedam nowe
video Panasonic, tel.
grzechn. 77-88-20, go-
dz. 19-21. 24077g

Kożuch damski turecki
na 190, ul. Konarowa 4
m 19. 24098g

Sprzedam konstrukcję
stalową na stodołę lub
chlewnię, Frankowski Mo-
dliwzno k/Gniezna, tel.
Gniezno 70-77. 24021g

Okazyjnie sprzedam ko-
żuch damski (używany)
160x100 oraz dziecięcy
3-4 latka, Łukaszczyca
19 m 9. 21920g

Sprzedam Dacie 1300 ro-
cznik 1980. Armii Czer-
wonej 25 m 14 (podwo-
ze). 24176g

Sprzedam Warszawę do-
nozaworową rocznik 1968
Fiołka, Os. Zwycięstwa
23 m 98. 24198g

Sprzedam Fiata 125p 1980
lub zamiennie na większy
ul. Mylna 54a m 20.
24210g

Zastawę 750 w dobrym
stanie sprzedam. Osiedle
Tysiąclecia 10 m 20.
23973g

Ostrzegam przed kup-
nem samochodu Audi
POZ 0085 Daniela Nie-
dzielska. 24294g

Zamienię Fiata 126p od-
biór Polmozyt na Sko-
de, Dacie, Fiata 125p
rok 81 lub 82, Os. Ja-
giellońskie 33 m 25.
24255g

Sprzedam Fiata 125p od-
biór Polmozyt. Oferty
24257g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Zuka skrzyniowego ta-
nio sprzedam. Złotniki,
Graniczna 26 Rybarczyk
24256g

Do Fiata 132 kupię
przednią maskę, Grun-
waldzka 87 m 6. 23891g

Sprzedam Renault 4/77
(przyprowadzony) tel.
613-76. 24233g

Sprzedam silnik Fiat
132 1600. Malcher, Wiel-
ka 25 m 7. 24272g

Zamienię za dopłatą Fia-
ta 126p rocznik 1975 — po
kapitałnym remoncie na
1983 lub 1982. Oferty
24148g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Moskwicza 402, Skodę
Oktawia na części lub w
całości sprzedam. Poznań
Głuchowska 7. 24123g

Sprzedam Skodę 120L rok
1977, stan b. dobry za
bony PeKaO. Oferty
24137g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Zamienię Fiata 125p od-
biór Polmozyt na nowe
go Poloneza względnie in-
ny Diesel, tel. 138-463 lub
Oferty 24118g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Sprzedam Volvo Senator
lub zamiennie na Fiata
względnie na mieszkanie
lub działkę budowlaną,
tel. 33-36-54. 24120g

Sprzedam silnik + skrzy-
nia biegów kompletny
1300 125p Poznań Czarn-
kowska 1 tel. 446-77.
24104g

Sprzedam Zastawę 1100p
rocznik 1978 tel. 66-55-44.
24756g

Lokale

Kupię lub wynajmę mie-
szkanie M-2 albo M-3.
Oferty 23759g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

2 studentom wynajmę
pokój z wygodami, tel.
22-43-93. 23985g

M-2, 30 m2, Łazarz —
sprzedam. Oferty z ceną
24019 Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Wynajmę ciepły garaż
mało wyjeżdżającemu, Je-
życe tel. 463-24. 24029g

Małżeństwo — bezdzietne
wynajmie niekrepujący
pokój lub kawalerkę. Of-
erty 24049g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Poszukuję samodzielnie
mieszkanie M-2 lub M-3.
Oferty 24561g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Młode małżeństwo poszu-
kuje mieszkania. Warun-
ki do uzgodnienia. Tele-
fony 660-310, 481-919.
24136g

Zamienię mieszkanie wła-
snościowe M-3 Poznań,
Rataje II piętro na wła-
snościowe podobne lub
większe w Jarocinie. Of-
erty 24132g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3 Poznań —
Rataje II piętro. Oferty
24131g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Poszukuję lokalu na
warsztat z siłą i wodą.
Oferty 24116g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Paniętkę na pokój 2-
osobowy przyjmę, ul.
Skalna 32 (Górczyn).
24192g

Pan poszukuje niekrepu-
jącego pokoju. Płatne
pół roku z górą. Okolice
Górczyn — Świerczko-
wo — Debiec. Oferty
24219g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Wezmę w dzierżawę,
kupię domek, mieszkanie
w promieniu 50 km od
Poznania, w rozliczeniu
samochód osobowy. Oferty
24232g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie 3
pokojowe, 1 piętro w Śremie
na podobne lub większe w
nowym lub starym bu-
dowlnictwie w Poznaniu,
warunek c.o., tel. Poznań
20-64-63 godz. 16-20.
24236g

Wynajmę pokój w Lu-
boniu. Oferty 24238g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię lub wydzierżawię
pomieszczenie na sklep.
Oferty 24263g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Bezdzietne małżeństwo
wynajmie pokój lub ma-
łe mieszkanie. Oferty
24270g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Zamienię M-4 Rataje na
podobne na Piątkowie.
Oferty: ZWM 3 m 10 po
godz. 19. 24052g

Nieruchomość

Działkę własnościową 360
m2 Plewińska sprzedam.
Tel. 20-05-66. 24124g

Plac wezmę w dzier-
żawę od 2-5 ha II, III
kl. ziemi z budynkiem
gospodarczym z później-
szym kupnem do 50 km
od Poznania. Oferty
24146g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Posrednictwo handlu nie-
ruchomością, mieszka-
niami Czerwiński, Poznań
7, skrytka 58. 24114g

Sprzedam domek dwa po-
koje, kuchnia 42 m2 z
ogrodem na Staroście, w
rozliczeniu może być sa-
mochód. Poznań, Os. Ja-
giellońskie 67 m 7. 24180g

Sprzedam lub zamienię
pół bliźniaka do zamie-
szkania, woda, gaz, ka-
nalizacja, c.o., na dział-
ce 320 m2 na Jeżycach
na działkę około 1000 m2
z małym domkiem. Of-
erty 24183g Biuro Oglo-
szeń Skryta 1.

Sprzedam działkę 2500
m2 uzbrojona Rogaliniek.
Wojciechowski, Mosina,
Grabowa. 24185g

Sprzedam pół bliźniaka
— budynek warsztatowy
— 75 m2, Osiedle Plewi-
ska Bratnia 30. 24206g

Sprzedam dom jednorod-
ziny c.o., garaż, po-
mieszczenie gospodarcze,
ogród o pow. 1500 m2
— po kupnie wolne. Po-
znań, Ługańska 24.
24251g

Kupię działkę przy Obor-
nickiej. Oferty 24252g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

„Atta” — prywatne Biuro
Pośrednictwa Handlu
ulatwia kupno — sprze-
daż parcel, domów, miesz-
kań itp. Poznań 5
skrytka 117. 21590g

Przedsiębiorstwo zagrani-
czne zakupi lub wydzier-
żawi na terenie miasta
Poznania działkę budo-
waną o pow. do 200 m2
z prawem zabudowy war-
szawskiej. Oferty 23939g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom piętrowy
z garażem, pomieszcze-
niem na działalność rzem-
ieślniczą. Działka 30
arów. Sławsk Mały woj.
bydgoski. Wiadomości Po-
znań tel. 462-20. 24073g

Różne

Elektroinstalacje domowe
tel. 22-43-42. 24044g

Nagrobki — przystępna
cena, termin wykonania
wiosną 1984 r. Zakład
Kamieniarski, Korzec
Piotr, Luboń 3 — Zabi-
kowo, ul. Kasprzaka 5
(boczna od ul. Armii
Czerwonej) zamówienia
sobota, niedziela, godz.
11-17. 24053g

Malowanie, tapetowanie.
Swarzędz, Nowy Świat 1.
24181g

Układanie parkietów,
mozaiki, tel. 651-49. 23230g

MIKROSERBICE — eks-
pres zaworki automaty-
czne do zapalniczek jed-
norazowych naprawa i
napawianie zapalniczek,
wymiana butelek z gazem,
ostrzenie noży i no-
życzek, dorabianie klu-
czy. Armii Czerwonej 69
(obok Lotu). 14289gpr

Pranie dywanów, wy-
kładzin, tel. 652-85. 24149g

Nowe otwarte Pracow-
nia Koszanińska, Osiedle
Kosmonautów 4 — Wino
grady, tramwaj 4, 15, 22
autobus 69, 71 poleca us-
ługi w zakresie czapek,
kolnierzy, futer, kurtek
— krótkie terminy, przy-
stępna cena. 24097g

Prace wykończeniowe
mieszkań, zakładanie pły-
tek ceramicznych, desek
podłogowych, mozaiki,
boazerii, schodów, cykl-
nowanie, lakierowanie
tel. 66-54-71 po godz. 19.
23531gpr

Wynajmę klozek warzy-
wa — owoce — kwiaty
w dobrym punkcie mia-
sta za bardzo dobrą za-
płatą. Oferty 23879g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Solidnie składam płytki,
terakotę, marmur,
piaskowice itp. Jaskazek
tel. 32-24-86. 24218g

SPUW wykonuje układa-
nie, cyklinowanie i ma-
lowanie parkietów, po-
siadamy chemosil. Decy-
duje kolejność zgłoszeń,
tel. 676-544 godz. 14-16.
24227g

Nowy sklep artykułami
papierniczo — zabawkar-
skimi Poznań, ul. Chwał-
kowskiego 21 Skup —
Sprzedaż poszukuje do-
stawców. 22483g

Boazerię układam, tel.
67-94-96. 24261g

Posiadam taksówkę Mer-
cedes — przyjmę współ-
nika, najchętniej renci-
ste, Oferty 24247g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Wygłuszanie i zakłada-
nie sufitów do Fiata
126p, 135, Polonezów. Tar-
nobrzezka 13a. 24250g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie, tel. 22-52-75. 24169g

Kraty, parkany wyko-
nuje, tel. 48-15-98 wie-
czorem. 23905g

Mycie okien. Instytu-
cjom rachunki tel.
22-49-38 po godz. 18.
24506g

Cyklinowanie i lakierowa-
nie parkiet — krótkie
terminy. Tel. 22-22-96 lub
536-70. 24531g

Auto — Alarm, ul. Ko-
sowska 19. 21674g

Zaluzje przeciwsoneczne
i zaslonowe. Jesteś prze-
widujący nie czekaj do
lata, zamontuj już w sty-
czniu i lutym, doskona-
nie spełniająca swoją funk-
cję zaluzje, tel. grzechn-
nościowy 32-16-82 w godz.
8-10 i 20-22. 23574g

Układanie, cyklinowanie
podłóg, parkietów, moza-
ki, tel. 32-54-15. 23664g

Auto — Alarm, ul. Ko-
sowska 19. 21674g

Uwaga!

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „PISMAK”

ZAKUPI
od osób prywatnych
KOSTIUMY I REKWIZYTY
z pierwszych lat XX wieku,

a w szczególności:

- ◆ ubrania męskie, damskie, drobną galanterię, obuwie,
- ◆ rękawiczki, guziki, spinki, kolnierzyki, mankiety,
- ◆ nakrycia głowy, ubrania robocze, bieliznę męską,
- ◆ elementy umundurowania i uzbrojenia wojskowego, służb miej-
skich i cywilnych,
- ◆ porcelanę, fajans, stare butelki po alkoholach,
- ◆ okulary, laski, parasole, dewizki i stare zegarki,
- ◆ kufry, walizy, kosze, sakwojaże, teczki do dokumentów,
- ◆ grafiki, stare listy, fotografie, pocztówki,
- ◆ ramki do fotografii, opakowania papierosów i cygar,
- ◆ przybory do pisania, zestawy przyborów toaletowych,
- ◆ drobne meble i elementy wyposażenia mieszkań,
- ◆ stare akcesoria lekarskie, butelki po lekarstwach, pojemniki
apteczne.

Zainteresowani jesteście w zakupie przedmiotów także w znacznym stopniu zniszczonych.

Skup odbędzie się w dniach 14—17. 1. 1984 r
w Domu Kultury Kolejarza w Poznaniu
ul. Marchlewskiego 142/144 w godz. 12—18
Szczegółowe informacje pod nr tel. 693-675.

5826-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
zatrudni zaraz

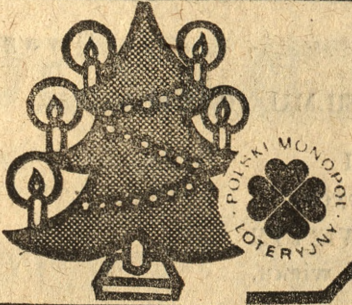
- ◆ emerytów, rencistów do szycia kon-
fekcji damskiej

Zgłoszenia prosimy kierować na telefon
450-01 w godz. od 7—15. 22123g

Wdowa lat 43 pozna pa-
nia bez nadogów. Rozwie-
dzeni wykluczeni. Cel ma-
trymonialny. Oferty 24216g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

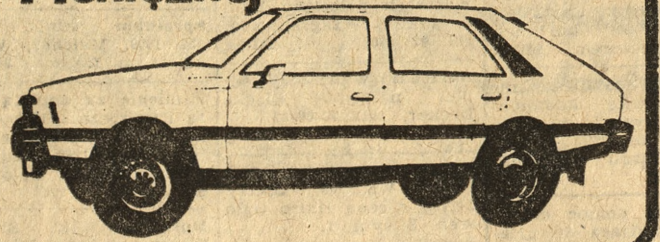
Rozwiedziona 38-letnia
wzrost 170, elegancka, du-
żej kultury osobistej,
przedsiębiorczy, po sta-
dach, pozna w celu
matrymonialnym odpo-
wiednią przedsiębiorczą,
miałą panią z mieszkań-
niem, prywatną inicjaty-
wą w Poznaniu lub oko-
licy. Dziecko mile wdo-
żdane. Oferty 24489g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 31-letni



**NOWOROCZNE
ATRAKcje**

**W Krajowej Loterii Pieniężnej
W STYCZNIU:
10 FIATÓW 126p
2 POLONEZY**
główna wygrana: MILION



48-K2

"INTER - FRAGRANCES"

Zakład Produkcyjny
w Czapurach
ul. Poznańska 56

ZATRUDNI ZARAZ

— kobiety
— oraz emerytów - rencistów
do produkcji kosmetycznej na prace
zlecane na okres 1 miesiąca.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Zakładzie w Czapurach. 52-K1

● Sprzedaż

Biano prasowane sprzedam, Ul. Czuchowska 18 (Smochowice). 24718g

Sprzedam kozuch i kurtkę skórzaną męską. Tel. 480-005. 24518g

Kożuszek turecki 3/4 damski sprzedam. Osiedle Czecha 24 m. 7, tel. 77-61-43. 24450g

Sprzedam używane: telewizor, dywan, lodówkę — stan dobry. Oferty 24386g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poltax 2. Fabryczna 20 m. 25. 24495g

Sprzedam 2 tunele 6 x 30 tel. 22-24-89 do godz. 10. 24504g

Sprzedam nowy takso-metr z gwarancją. Tel. 520-68. 24782g

Szczenięta basset hound rodowodowe tel. 23-33-78 lub Oborniki 78. 24799g

● Samochody

Silnik Golf 1100 z o-sprzętem lub na części sprzedam. Tel. 304-882/24395g

Pilnie sprzedam Citroena DS 21, tel. 411-578. 24417g

Zamienie Poloneza odbiór Polmozybt na nowa Skodę, Zastawę, Ładę, Dacie lub FSO 1500 (odbior Polmozybt). Tel. grzesnościowy 629-37 dni robocze godz. 15-18. 24425g

Sprzedam Zastawę 1100p (1981) mały przebieg Al-bańska 14 m. 3. 24439g

Sprzedam Nysę Towos rok 1974 w dobrym stanie Poznań, Łukasiewicz 49 m. 6. 24456g

Kupię Poloneza — odbiór Polmozybt. Oferty 24497g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dużego Fiata 125p odbiór Polmozybt zamienie na nowa Skodę. Oferty 24503g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Silnik Fiata 125 1500 do remontu sprzedam. Kozuży 63 gm. Sroda. Tel. 10-96. 24523g

Sprzedam nadwozie Zastawy 1100 tel. 41-17-42. 24525g

Zamienie Fiata 125p 1500 rocznik 1978 w idealnym stanie na nowego Fiata 126p. Warunki do omówienia. Tel. 23-19-88. 24540g

Sprzedam Poloneza odbiór Polmozybt (styczeń). Oferty 24783g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Fiata 126p nowy. Chętnie za bony PeKaO. Oferty 24399g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię malucha, dwu, trzyletniego w idealnym stanie, tel. 20-12-54. 24607g

Zastawę 1100 sprzedam lub zamienie na Fiata. Tel. 593-72 do 19. 24630g

Sprzedam nowego Fiata 126. Oferty 24640g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Skodę 1102 plus częśc sprzedam. Wojskowa 23 m. 16. 24645g

Pilnie sprzedam Wart-burga 1000, Sroda Wlkp., ul. Pogodna 5. 24672g

Kupię karoserię Fiat 126p nową lub po wypadku, tel. 220-441. 24285g

Sprzedam V-W passat Combi Poznań, Albańska 15 m. 1. 24303g

Sprzedam Fiata 135p com bi rocznik 1979 tel. 126-310. 24345g

Zastawę 1100p (1980) zamienie na Fiata 126 (1983) lub sprzedam, Osiedle Przyjaźni 3 m 12. 24346g

Zamienie dużego Fiata 1976 na małego — 1983. tel. 743-85. 24351g

Fiat 126p odbiór Polmozybt zamienie na Poloneza (Polmozybt), tel. 66-53-91. 24366g

Sprzedam Fiata 126p, 1982 Oferty 24389g, Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię nadwozie do Fiata 125p Hasliński, Smigiel, tel. 351. 23502g

● Lokale

Do wynajęcia mieszkanie od roku do 3 lat, płatne z góry bonami, tel. 492-27. 24409g

Sprzedam M3 własnościowe Winogrody. Tel. grzesnościowy 22-53-86 godz. 17-19. 24500g

Obcokrajowiec wynajmie mieszkanie z telefonem, płatne z góry. Oferty 24402g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę na pokój uczącą się Os. Piastowskie Tel. 732-66 godz. 16-18. 24412g

Wynajmę pokój małżeństwu, tel. 672-795. 24309g

Wynajmę, chętnie firmę polonijną 4 pokoje + garaż w willi na cichej przeczni lub biuro. Tel. 472-18. 24738g

Dwóch panów poszukuje pokoju lub kawalerki najchętniej Wilda, Okolice. Oferty 24437g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Z powodu wyjazdu sprzedam mieszkanie własnościowe M4 z umeblowaniem i telefonem, 1 ptr. Dębica. Cena — trzy miliony. Oferty 24445g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Paniąka poszukuje niekierującego pokoju w centrum na Ratajach, lub Kórniku. Oferty 24448g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajmę pomieszczenie na warsztat stolarski w Poznaniu lub okolicy. Oferty 24410g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe 94 m², ul. Św. Wojciecha na M2, M3. Tel. 402-27 godz. 18-20. 24477g

Dwie studentki na pokój przyjmę. Dąbrowskiego 168A. 24462g

Poszukuję pilnie kawalerki lub M3 na okres roku. Najchętniej w blokach. Płatne z góry ewentualnie częściowo w bonach PeKaO. Oferty 24509g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gorzów Wlkp! M4 zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Mo że być w starym budownictwie. Oferty 24521g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię M2 w starym budownictwie, strych do zamieszkania. Oferty z ceną 24524g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwie z wyższym wykształceniem wynajmą kawalerkę lub niekierujący pokój. Oferty 24602g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie 70 m² centrum, stare budownictwo z małym ogrodem, I piętro. Oferty 24604g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna zapiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 24606g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Własnościowe M3 komfort Jeżyce zamienie za dopłatą na kwaterunkowe dwupokojowe. Mogą być piece. Oferty 24618g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia możliwie zapłaty w bonach PeKaO. Oferty 24626g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Student obcokrajowiec poszukuje mieszkania M-3 umeblowanego, samodzielnego z telefonem — ul. Urbanowska 26 m. 23. 24634g

Sprzedam mieszkanie 130 m² w śródmieściu Poznania z telefonem, własność hipoteczna. Oferty 24636g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wydzierżawie pomieszczenie na warsztat tapicarski lub inny. Swarzędz, ul. Armii Czerwonej 41. 24641g

Pilnie poszukuję samodzielnego najchętniej nie umeblowanego M-2 lub M-3. Płatne z góry. Tel. 434-33 po 15. 24654g

Wynajmę pomieszczenie na warsztat (krawiectwo) najchętniej Rataje. Oferty 24659g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam M-2 własnościowe Winogrody. Oferty z ceną 24667g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pokoju z kuchnią samodzielnie pilnie poszukuję, dzielnica Jeżyce, Grunwald rejon Miodowej. Nowiny, płatne z góry. Oferty tel. 425-26. 24693g

Poszukuję M-3, M-4 na okres 6 miesięcy, bardzo dobrze zapłaci, tel. 614-00. 24421g

Mieszkania spółdzielcze: 3 pokoje 57 m²; 2 pokoje 47 m² zamienie na pięciopokojowe + dopłata. Oferty 24308g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię lub wydzierżawie pawilon handlowy w Poznaniu. Oferty 24276g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Poszukuje mieszkania 2 pokoje, c.o., łazienka, piętro, płatne z góry. Oferty 24275g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienie M-3 spółdzielcze — Zielona Góra na Poznań za dopłatą, tel. 325-143. 24312g

M-3 50 m² własnościowe zamienie na budynek lub sprzedam. Oferty 24317g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty 24322g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Rzemieślnik z rodziną poszukuje samodzielnego mieszkania lub piętra w willi na 2-3 lata, chętnie z telefonem i garażem na Winogradach lub w pobliżu. Możliwość zapłaty z góry. Oferty 24337g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Oddam mieszkanie z opieką nad chorą. Walentyna Nowak, Poznań, Wodna 22 m. 8. 24353g

Inżynier poszukuje pokoju. Oferty 24363g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wynajmę pomieszczenie na handel, tel. 33-00-95. 24378g

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe na Winogradach. Oferty 23668g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Emerytka — spokojna, szuka umeblowanego pokoju z centralnym ogrzewaniem, łazienką, w Gnieźnie lub Poznaniu, płatne częściowo w bonach PeKaO. Oferty 22439g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

● Nieruchomości
Sprzedam 1 lub 2 ha ziemi kl. IV, budynek gospodarczy z mieszkaniem, prąd, woda — 15 km od Poznania. Oferty 24287g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Domek nieukończony w Poznaniu kupię za bony PeKaO. Oferty 24320g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię bliźniak w rozliczeniu M-3, samochód, dopłata, tel. 32-32-89. 24323g

Gospodarstwo działkę rolniczą od 1,5 do 5 ha w pobliżu Poznania kupię lub zamienie na nowy samochód w rozliczeniu możliwie bony PeKaO. Oferty 24334g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

W Przemierowie sprzedam dom jednorodzinny gospodarczy i ogród. Oferty 24394g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nieruchomości, działki, lokale mieszkalne i użytkowe kupno — sprzedaż Biuro Pośrednictwa. E. Kokotek, os. Tysiąclecia 7 m. 22 czynne poniedziałki 16.30-19. 24411g

Sprzedam domek z parcelą 2250 m² Poznań — Ławica. W rozliczeniu mieszkanie M4. Oferty 24527g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę na Solcu. Oferty 24535g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie dwa własnościowe mieszkania M-3 i M-4 Os. Lecha na dom dwurodzinny z wygodami. Szczepankowo. Os. Warszawskie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 740-89 lub oferty 24546g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ogrodnictwo w Przemierowie, szklarnie, tunele, ładny dom sprzedam względnie wydzierżawie w rozliczeniu może być domek. Oferty 24606g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom niewykończony w Puszczykowie. Wiadomość, tel. 596-32 godz. po 20 24694g

Sprzedam dom w Ostrowie Wlkp. Oferty 24359g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Uwaga Krotoszyn! Dom z wolnym mieszkaniem tanio sprzedam. Tel. Poznań 144-758 lub 67-34-10 wieczorem. 24405g

Zamienie działkę budowlaną pod bliźniak w Mosinie na samochód osobowy 4-drzwiowy lub sprzedam. Oferty 24347g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię około 5 ha ziemi najchętniej kierunek — Kórnik. Oferty 24352g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię działkę ok. 1000 m² z domkiem lub budynkiem gospodarczym lub bez w Swarzędzu albo okolicy. Oferty 24656g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam okazjynie polowe domu z ogrodem. Puszczykowo, ul. Czarnieckiego 31 oglądać w niedzielę. 24390g

Dom piętrowy sprzedam w Kościanie, wolne dwa pokoje z kuchnią, warsztat, ogród i działka budowlana. Oferty 23521g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

● Różne
Naprawa zegarków elektrycznych, regulacja dokładności, chodząca, wymiana baterii. Zegarków Naprawa kalkulatorów i radiomagnetonów Grundig. „Okra glak” parter, ul. Międzyńskiego 14 Marek Sienkowsk. 24418g

Skuteczne tepienie karaczanów, pluskwic, mrówek faraona i innych w pomieszczeniach domowych i inwentarskich im portowanym angielskim preparatem długo działającym. Tel. Jarocin 29-07. 24475g

Nowo otwarty sklep w Poznaniu poszukuje producentów pieczywa cukierniczego. Oferty 24393g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cyklinowanie, tel. 66-56-04. 24396g

Dezynsekcja! Tepimy rozbactwo bardzo skutecznym bezzapachowym środkiem angielskim. Ra chunki instytucjom. Tel. 79-03-56. 24430g

Naprawa pralek automatycznych i programatorów, montaż styczników, tel. 22-21-19. 24423g

Wykonuję usługi wod.-kan. co i gaz, tel. 32-22-53 w godz. 17-20. 24433g

Wykonuję prace tynkarsko - murarskie. Tel. 67-10-86 w godz. 20-21. 24449g

Dnia 7 stycznia o godz. 18 w kościele Adwentystów przy ul. Zeylanda 11 odbędzie się publiczny wykład ilustrowany przez zroczami pt. „Człowiek, którego zyciorys został napisany 400 lat przed urodzeniem”. Wstęp wolny. 24415g

Usługa w zakresie mycia, konserwacji okien, sprzątania wnętrz. Tel. 20-39-77. 24478g

Fotografie paszportowe legitymacyjne oraz prace amatorskie biało-czarne i kolorowe wykonane ekspresowo. B. Nowak, Botaniczna 6. 24479g

Układanie płytek łazienkowych (glazura, terakota itp.) krótkie terminy. Zakład murarski Kazimierz Borkowski Poznań, ul. Słowińska 3 m 3 w godz. 17-20. 24427g

● Matrymonialne
Pani lat pięćdziesiąt dwa materialnie niezależna, mieszkanie własnościowe pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty 24533g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przystojny wysoki kawaler 25-letni wykształcenie średnie pozna ładną pannę z mieszkaniem Cel matrymonialny. Oferty 24747g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Brunet średnie wykształcenie, 167, mieszkanie, samochód pozna panią lat 26-34. Cel matrymonialny. Oferty 24729g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kawaler 27-letni wzrostu 176 cm wykształcenie średnie dobrej prezencji niezłe sytuowany pozna w celu matrymonialnym pannę o podobnych walorach, wyznania rzymskokatolickiego. Oferty 24714g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Panna po 30-tych, inteligentna religijna wykształcenie wyższe, wkrótce mieszkanie spółdzielcze pozna pana do lat 40, rozwiedziony wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty 24596g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Układanie cykliczowanie parkietów, podłoga mozaika tel. 79-04-08. 24868g

Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców w branży galanterijno - pasmanteryjnej. Tel. 20-03-02. 25090g

Przyjmę zamówienia na prace ślusarsko-sprawalnizce, nawiąże współpracę. Oferty 24695g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Układanie, cykliczowanie malowanie parkietów, telefon 32-14-88. 24846g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1983 r. odszedł po długiej i ciężkiej chorobie po nagrodę do Miłośniergo Pana, opatrzony Sakramentami św., pozostawiając na zawsze ból, żyz i tęsknotę — mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, stryjek i wujek, przeżywszy lat 77

ś. † p.
LEON KALEMBA

emeryt HCP po 50 latach pracy w tym zakładzie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 10 stycznia 1984 r. o godz. 9 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrowskiej, po czym pogrzeb o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Cię z głębokim żalem.
Odszedłeś, lecz zawsze z nami pozostaniesz.
W smutku pogrążona
siona i rodzina
Poznań, ul. Rolna 50 m. 6. 24630g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2. 1. 1984 r. po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, odszedł od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 66

ś. † p.
MARIA RATAJSKA
z domu Tokarska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. 1. 1984 r. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA
Prosimo o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Hetmańska 107 m. 6. 24465g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1984 r. zmarła nasza kochana mama, siostra, ciocia, babcia i szwagierka

ś. † p.
MARIANNA ZIMNIEWSKA
z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 stycznia br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA
Poznań, Osiedle Jagiellońskie 12 m 125. 24692g

Inż. Witoldowi SCHWARTZOWI
wyraży głębokiego współczucia

z powodu zgonu
Zony
składają
pracownicy Biura Technicznego. 25182g

Dnia 2 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu namaszczona Olejami św. nasza ukochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70

ś. † p.
PELAGIA KULLAK
z domu Kazimierzczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 brn. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowo.

O czym zawiadamiamy pogrążeni w żalu
córka i syn z rodzinami
51-U3

Dnia 3 stycznia 1984 roku zmarła przeżywszy 73 lata namaszczona Olejami św. nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
WALENTYNA KUCHARSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 brn. o godz. 11.15 na cmentarzu Miostowiu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Garbary 41. 60-U3

Dnia 1 stycznia 1984 roku zmarła nagle moja najdroższa żona, córka, matka, siostra i ciocia przeżywszy lat 46

ś. † p.
LIDIA GANCARZ
z domu Fleischer

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 brn. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
O czym z głębokim bólem zawiadamiam

RODZINA
Prosimo o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Niecała 10, Chodzież. 53 U3

† Dnia 2 stycznia 1984 roku zmarł przeżywszy lat 77, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW LUDWICZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 brn. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
49-U3

Praca

Zatrudnię ślusarza emeryta lub renciście Niemcewicza 14a. (Bocznia od Nałkowskiej). 25047g

Zatrudnię od lutego pania do prowadzenia domu. Tel. 133-160. 24768g

Uczennica fryzjerska potrzebna lat 17, ul. Żurawia 10/12. 24101g

Sprzedawczynią do kiosku z kwiatami na niepełny etat przyjmie. Oferty 24416g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię młode kobiety do dokładnych prac w metalu z przyuczeniem. Oferty 24436g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mężczyzna, studia, prawniczy jazdy podejmie pracę w sektorze prywatnym lub polonijnym. Niewykluczone chałupnictwo. Oferty 24453g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pomoc domowa pilnie potrzebna — ul. Swoboda. Oferty 24460g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie rencistów lub emerytów w zawodzie stolarskim lub pokrewnym do nowo otwartego zakładu stolarskiego. Luboń 1, ul. Powstańców Wlkp. 4b. 24463g

Emerytów, rencistów oraz uczni przyjmie zakład krawiecki w Poznaniu, Graniczna 16. 24466g

Krawcowa przyjmie szycie do domu. Oferty 24469g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Potrzebna pani do prowadzenia domu 5 dni w tygodniu godz. 8-14. Tel. 67-14-62. 24491g

Przyjmie do przyuczenia zawodu, pracownia katechizacji. Tel. 67-31-95. 24516g

Poszukuję samotnej pani, która zaopiekuje się starszą panią fizycznie i psychicznie sprawna w zamian za mieszkanie. Oferty 24516g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kto zaopiekuje się chłopczykiem 2-letnim 3 razy w tygodniu u siebie w domu okolicie Zbąszczyńskiej, tel. 448-38 po godz. 19. 24582g

Zatrudnię piekarnicę. Piekarnia ul. Woźna 10. 24035g

Indywidua

Mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek pracy po godz. 14 (spawacz gazowy). Oferty 24684g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Lekcje fortepianu, tel. 33-02-33. 24617g

Asystent — pomoc z matematyki. Tel. 20-82-92. 24486g

Kupno

Kupię Lucznika wieloczynnościowego, nowego, stan dobry, Solidnie zapłacone. Oferty 23054g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Potrzebny Vigantol 600000 w ampułce, tel. 449-73. 24273g

Bony PeKaO kupię, tel. 732-24. 24276g

Obrączki kupię, tel. 22-10-30. 24296g

Odpady flauszu, sztruksu, teksasu kupię, tel. 442-64. 24307g

Kupię nowe opony radiowe z deskami do Poloneza. Oferty 24310g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię szczeniówkę, krowkę, cegłę pełną i dziurawkę, tel. 130-896. 24344g

Owczarka młodego ostrego (sułki) kupię. Zbiżgniew Gałęcki, osiedle Rusa 73 m. 3, tel. 777-259 po godz. 18. 24391g

Karpiołki, tel. 712-56. 24374g

Kupię materiał sukienkowy bouclé, tel. 67-63-63. 23784g

Sprzedam futro karakułowe, tel. grzeźnościowy 221-647 po godz. 17. 24277g

Kupię dwuligówkę, overlock — przemysłowe. Oferty 24419g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię nowy, elegancki, damski kożuch, tel. 20-82-92. 24485g

Kupię zgrzewarkę do folii PCV. Tel. 32-57-90 po godz. 20. 24494g

Kupię wózek gąbkowy zagraniczny (najchętniej granatowy). Oferty 24623g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię sztruks — stały odbiór. Oferty 24659g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pianino kupię, tel. 231-932 po 16. 24676g

Sprzedam meble używane, zestaw kombinowany — polysk. Tel. 325-147. 24457g

Złoty pierścionek 583, 3,55 g zamienię za dopłatą na nową lodówkę Mińsk. Oferty 24398g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam materiały sukienkowe, tel. 614-08. 24422g

Kożuch nowy damski, męski, Jagiellońskie 54 m. 4. 24414g

Scianę Milano z nadstawkami sosna sprzedam. Oferty z ceną 24280g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cocker spaniele szczeniata rodowodowe sprzedam, tel. 220-441. 24283g

Kredens mahoń secesyjny, zegar komódka. Ostatnia 51, Górczyn. 24286g

Futro nutrii, nowe, tel. 32-01-40. 24288g

Meble mahoń (orzech) poliestr, tel. 411-376. 24289g

Lodówkę „Donbas” 240. Oferty z ceną 24280g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam rozsadę pomidorów Norton i czosnek tel. 130-898. 24343g

Dywan atrakcyjny sprzedam, tel. 204-351. 24348g

Sprzedam 20 t mieszanki zbożowej, tel. 22-10-76. 24293g

Sprzedam owczarki niemieckie (rodowodowe) ur. 28 listopada 83 r. Poznań, Os. Rusa 33 m. 5 wieczorem. 24240g

Sprzedam radiomagnetofon Siemens Club 731, tel. 133-418. 24361g

Maszynę dziewiarską Veritas 360 dwupłytkowa. Oferty z ceną 24388g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sadzonki pomidorów doświetlane od II połowy stycznia sprzedam, przyjmuję zamówienia. A. Kalliszyn, Skórzewo, ul. Kolejowa 4. 24685g

Sprzedam włoską kurtkę narciarską puchową, f-my „Rodeo” rozm. 44/50 za bony PeKaO, tel. 32-60-73. 24218g

Sprzedam szafkę kuchenną Komar, sosna, klepki. Tel. 411-754 po 16. 24674g

Sprzedam butle gazową 11 l, bojler elektryczny 150 l oraz 10 l, zlewozmywak blaszany, aparat „Zenit TTL”. Oferty 24814g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pralkę automat czeską nową zamienię na Singerkę lub sprzedam. Oferty z ceną 24529g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam tanio przy czepie wywrotkę 3,5 t. Szmania, Murzynowo Kościelne. 1511p

Obrączki, pierścionek złoty, Zenit E, nożyce zygak, Os. Jana III Sobieskiego 16 m. 91. 24613g

Daniel, Amator stereo, ZK — 140T, tel. 33-02-33. 24616g

Praktykę MTL-5 nową z Tessarem 2,8/50 sprzedam. Oferty z ceną 24627g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kożuch damski okazyjnie sprzedam. Głogowska 41 m. 18. 24370g

Pomidory — nasiona najwcześniejsze karłowe, gruntowe Nestor, Tallinskie, Manitoba, Racket wysyłam za zaliczeniem pocztowym Jan Różycki Kutno, Chopina 19. 24644g

Sprzedam Zetor 25K Czarniak, Paiczyn 22 gm. Miłostaw. 24616g

Nowe betoniarzki 148 i 180 l 220 V sprzedam. Oferty 24650g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nowe meble ruski, tel. 676-710. 24653g

Sprzedam nowe opony do Syreny. Tel. grzeźnościowy 790-973 godz. 10-12. 24656g

Sprzedam samochodowe radio Akropol, odbiornik stereo, czarny damski płaszcz skórzany — tel. 446-65. 25128g

2-miesięczne owczarki alpejskie. Kniewskiego 26 m. 9. 25135g

Sprzedam nowy kożuch męski 110/170, Łożko piętrowe młodzieżowe. Tel. 757-69 po godz. 16. 25123g

Sprzedam materiał sukienkowy Oferty 24660g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam sypialnię stylową. Tel. 481-957, 24632g

Sprzedam Encyklopedię 13-tomową, 4 fotele, stół „Janeczka” Oferty z ceną, tel. 589-27. 24663g

Okazja wyprzedaj książkę, wszystkie rodzaje literatury przedwojennej. tel. 63-783 po 16. 24673g

Piękny dywan jugosłowiański, tel. 326-198. 24983g

Sprzedam nową pralkę automatyczną, tel. 49-12 Srem godz. 8-12. 24675g

Boazerie — deski. Os. Rusa 121 m. 35. 24677g

Boksery ładne szczeniata przegowane sprzedam. Bolechowo — Osiedle, ul. Mickiewicza 3, Jerzy Kaczor. 24679g

Komplety do reparacji opon. Oferty 24685g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kożuch zagraniczny damski na szczipia osobę. Strusia 2a m. 6. 24688g

Sprzedam segmenty Svar Combi Export duży zestaw bez szafy oraz 4 fotele klubowe, stół duży rozsuwany 6 krzeseł. Wiadomość, tel. 452-35. 24692g

Sprzedam pół bliźniaka w Kościanie. Nowa Sól tel. 55-87. 24827g

Kupię atrakcyjną działkę budowlaną. Oferty 24781g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię gospodarstwo, tel. 22-17-95 lub Oferty 24789g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Z powodu wyjazdu pilnie, tanio sprzedam ogródnicwo 1,35 ha w tym 3 szklarnie 1000 m², wila w stanie surowym 180 m². Bogdan Bukczyński Nowy Tomysł ul. Kanałowa 1 tel. 29-20. 24760g

Sprzedam zewnętrzny segment szeregowca 139 m² wolny od czerwca, tel. grzeźnościowy 411-443. Oferty 24753g

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu pod pół bliźniaka. Wiadomość: Stęszewska 9. 24721g

Kupię gospodarstwo około 10 ha tylko woj. poznańskie. Józef Nowak Wierzeja poczta Grzebień nisko 64-553, tel. 29. 24711g

Poszukuję garażu w okolicy ulic Olszynyka, Wolska, Ściegiennego, Palacza przy Grunwaldzkiej, tel. 612-07. 24559g Skryta 1.

Sprzedam w centrum część domu czynszowego z możliwością mieszkalnia. Oferty 24577g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zguby

5 stycznia o godz. 22 zgubiłem Chwaliszewo Most Chrobrego — ul. Wierzeja zagubiono 2 białe kaptury z większą gotówką. Na kopertach numer 21996 i 21995. Uzasadzonego zniaczone wynagrodzenie. Informacja tel. 500-88 lub Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Różne

Przedsiębiorstwo sagrowe, cenne przyjęcie jesienne na rok 1984 zlecenia na wykonanie usług z powierzonego materiału na Wydziale hydroinżynierii. Oferty 25014g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Teplenie owadów — Firma „Impest” skutecznie zwalcza prusaki, mrówki, żarłaczki, karaluchy, pluskwy, wołki szkodliwe i inne w pomieszczeniach mieszkalnych i inwentaryskich. Srodek bezwonne, nieszkodliwy. Udzielamy gwarancji, wystawiamy rachunki, tel. 446-66 po godz. 16. 24988g

Do branży kaletniczo-krawieckiej przyjmie współpracownika z gotówką Oferty 24950g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

KOMUNIKAT

PKP Oddział Drogowy we Wrześni informuje o

PRZEKLASYFIKOWANIE PRZEJAZDU

nr 259 w km 258.527 linii Warszawa — Słubice na szlaku Września — Podstolice w skrzyżowaniu z drogą łączącą

Chocicze Wielką z Chociczką Małą.

Na przejeździe tym z dniem 10. 1. 1984 r. obsługa przejazdu przez drożdznika i rogetki przejazdowe zostaną zastąpione samoczynną SYGNALIZACJĄ ŚWIETLNA 16-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w dniach od 7. 1. godz. wieczornych do dnia 8. 1. godz. wieczornych z powodu prac sieciowych

WSTRZYMANIE ZOSTANIE RUCH TRAMWAJOWY od Mostu Teatralnego do Piątkowskiej, Serbskiej i Wilezaka.

Nastąpią zmiany w komunikacji tramwajowej, i tak:

tramwaje linii 4, 9 i 16 kursować będą na Ogródy, 10 i 11 — do Al. Marcinkowskiego, 15 — ul. Czerwonej Armii do Al. Marcinkowskiego i z powrotem ul. Fredry.

W miejsce zawieszonych komunikacji tramwajowej, zarówno w ruchu nocnym jak i w ruchu dziennym kursować będą autobusy.

Za zaistniałe utrudnienia przepraszamy.

79-K1

† Dnia 6 stycznia 1984 roku odeszła z naszej rodziny opatrzona Sakramentami św. przetywszy lat 87 najdroższa mamusia, babcia, prababcia i siostra, sp.

z Cieszyńskich

HELENA SZOSTAKOWA

primo voto Czajkova

organizatorka strajku szkolnego w Koźminie w latach 1986-1987.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym w Zbąszczyńcu nastąpi w dniu 9 stycznia 1984 roku o godz. 13.

o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

dzieci z rodziną

Poznań Os. Piastowskie 36 m 11A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1984 roku po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. odeszła na wieczny spoczynek moja najdroższa, najukochańsza żona, najtroskliwsza mamusia, kochana siostra, synowa, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia

LIDIA PRAŁAT

z domu Sobczak

przeżyła lat 43

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 14 przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążeni

mąż z synami, siostra i rodzina

25132g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1984 roku zmarł w wieku 73 lat mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

KAZIMIERZ BERDYCH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

Poznań, ul. Niedziałkowskiego 26. 59-U8

Dnia 5 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu w wieku 76 lat opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.

MARIA BABOLEWSKA

z domu Sar

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Radom, Hamilton. 84-U8

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1984 roku w 87 roku życia zmarła namaszczona Olejami św. nasza najdroższa matka, ukochana babcia, prababcia, siostra i ciocia

ś. † p.

SERAFINA BURDAJEWICZ

z domu Pozwald

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 12.26 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Poznań, Kossaka 16/8. 87-U8

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 stycznia 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w wieku 71 lat niespodziewanie opuścił nas najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek

ś. † p.

ALEKSANDER TRAFALSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

25186g

W bólu pogrążeni córka, syn, synowa, zięć, wnuczki i prawnuczki żegnają ukochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

BIBIANE BOIŃSKA

z domu Radlik

która zmarła w dniu 4 stycznia 1984 roku przetywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

Poznań, Hetmańska 36/9. 86-U3

Dnia 31 grudnia 1983 roku zmarł przetywszy 73 lata, namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW PUSZWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 stycznia o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn z rodziną

84-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 stycznia 1984 roku zginął śmiercią tragiczną mój ukochany mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek

ś. † p.

STANISŁAW IDZIAK

lat 47

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 24/25. 87-U8

W dniu 5 stycznia 1984 roku zmarł w wieku 74 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

LUDWIK KURASZKIEWICZ

były długoletni pracownik Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia godz. 13.30 na cmentarzu w Gołańczu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

35200g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1984 roku odszedł od nas na zawsze przetywszy lat 77 nasz brat, szwagier i wujek

ś. † p.

IDZI KACZMAREK

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 stycznia br. o godz. 16.30 na cmentarzu w Komornikach.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Komorniki ul. Poznańska 28. 25181g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe życie kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przetywszy lat 86 sp.

ś. † p.

FELIKS ORŁOWSKI

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu Miłostowe.

RODZINA

Czerwonak ul. Gdynska 37. 24934g

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu zgonu

mgra JERZEGO BOJARSKIEGO

zastępcy dyrektora Zrzeszenia Producentów Mebli i Przedsiębiorstw Współpracujących

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, pracownicy Suwalskiej Fabryki Mebli.

96-K3

Z głębokim żalem żegnamy przedwcześnie zmarłego druha, który w dniu 5 stycznia 1984 r. odszedł na wieczną wartę

ś. † p.

phm JERZY BOJARSKI

był dla nas wzorem pracowitości i poświęcenia.

Zawsze żywa pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

Byli instruktorzy VI Hufca — Winiary

25083g

Dnia 3 stycznia 1984 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza Kochana matka, teściowa i babcia, przetywszy lat 87

ś. † p.

TERESA NAWACKA — CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

36-U3



Sobota 7 I

PROGRAM I

- 8.00 - Poradnik rolniczy; 8.30 - Tydzień na działce; 8.55 - Program dnia; 9.00 - Sobótka oraz film Czerwone pancernie i pies (9) - Tiergarten; 10.30 - Historia dramatu polskiego Gabriela Zapolska Ich czworo - reż. Tomasz Zygadło; 12.00 - Hobby: przeszłość - przyszłość; 12.30 - Żołnierze z gór - reportaż wojskowy; 13.00 - Ocalić od zapomnienia - Tabliczka dzielenia; 13.30 - Karel Gott i jego goście - czechosłowacki program rozrywkowy; 14.00 - W świecie ciszy; 14.40 - Fantastyka - znana czy nieznaną?; 15.15 - DT - wiadomości; 15.25 - Rozmowy o gospodarce; 16.00 - Rodzina Pólanieckich (1) - Panna Marynia - serial TP; 17.15 - Trybuna sejmowa; 17.45 - Studio Sport; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Telewizyjna lista przebojów; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Tragedia Posejdon - film fabularny produkcji USA; 22.00 - Na żywo: rozmowy o gospodarce; 22.30 - Wiadomości sportowe; 22.40 - Nowa płyta zespołu Novi Singers; 23.05 - Kino nocne: Charlie boy;

PROGRAM II

- 9.05 - Premiera w dwójce - Tragedia Posejdon; 12.00 - Sobota w dwójce - Czym żyje kraj?; 12.10 - Serial jako powieść XX wieku - Najbliższe seriale na naszych ekranach; 13.00 - Wideoteka; 13.30 - Z historii wynalazków (1) - Potrzeba matki wynalazków - serial produkcji francuskiej; 14.20 - Telekino wspomnień (1); 14.50 - Otwarta księga (1) radziecki serial obyczajowy; 16.00 - Świat w wideokasie; 16.40 - Kino - show - program rozrywkowy; 17.20 - Gorąca linia; 17.35 - Oblicza pop - kultury; 18.00 - Bogowie czterech stron świata - Chrześcijaństwo podzielone Zachód - Wschód; 18.30 - Spotkania z Kulturą; 19.00 - Śladkowie; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Wieczór teatralny - Siergiej Michalkow - Piana - reż. Marek Wartman; 21.25 - Mody i pozy; 21.50 - Tydzień w polityce; 22.00 - Kino dorosłych - Fortunata i Jacinta (5) - film produkcji hiszpańskiej;

Niedziela 8 I

PROGRAM I

- 7.45 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.15 - Tydzień; 9.00 - Dla młodych widzów: Teleranek - oraz film produkcji szwedzkiej Pippi Langstrumpf (3) - Pippi na przyjęciu; 10.20 - Antena; 10.45 - Estrada folkloru - Kazimierz 83;

- 11.00 - Przygoda z archeologią (1) - Cud grecki; - film produkcji włoskiej; 11.50 - Siedem anten; 12.50 - Czar operetki; 13.50 - Kraj za miastem; 14.15 - Dla młodych widzów: Podróż do teatru (5) Ludzie z afisza; 15.10 - DT - Wiadomości; 15.20 - Losowanie Dużego Lotka; 15.35 - Studio Sport; 16.20 - Człowiek i przyroda (1) Gra w polowanie - film produkcji TV hiszpańskiej; 16.50 - Wielcy znani i nieznani - Stanisław Staszic - film dokumentalny; 17.40 - Teatr telewizyjny - Carlo Goldoni Awantury w Chioggi reż. Jadwiga Chojnacka; 18.45 - Mnie sto lat - reportaż filmowy; 19.00 - Wieczorynka; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Szopka noworoczna; 20.55 - Waszyngton za zamkniętymi drzwiami (1) - film fabularny produkcji USA; 22.35 - Publicystyka między narodowa - Nad Renem; 23.05 - Niedziela sportowa;

PROGRAM II

- 7.45 - Czas reformy Nie tylko budowlani są winni; 8.15 - Premiera w dwójce - Waszyngton za zamkniętymi drzwiami (1) film produkcji USA; 10.30 - Żołnierska liść - program wojskowy; 11.00 - Niedziela w dwójce - Czym żyje kraj?; 11.10 - Godzina dla zdrowia; 12.15 - Koncert południowy - Mistrzowie interpretacji - Igor Ojstrach; 12.50 - Kaleidoskop filmowy Kino - oko; 13.45 - Instytut Teatralny w Leninsradzie; 14.45 - Historia muzyki rozrywkowej (12) - Pieśń wojny i protestu; 15.30 - Napoleon teatru - Stefan Jaracz; 16.15 - Paganini (1) - film biograficzny ZSRR; 17.15 - Jutro poniedziałek; 17.45 - Specjalności; 18.00 - Hasior - film dokumentalny; 18.30 - Sylwestrowi goście raz jeszcze; 19.00 - Narciarski Puchar Świata; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Z cyklu Dziewczeta z Kuriera - jak minął rok?; 20.40 - Godzina teatru - film dokumentalny; 21.35 - Debel mieszany; 21.55 - Pamiętnik szalonej go spodyni; 22.15 - Melodyjny salut - program rozrywkowy; 22.40 - Wielkie filmy malęgo ekranu Strachy (1) - Szalejący teatrzki;

Poniedziałek 9 I

PROGRAM I

- 13.30 - TTR - Matematyka, sem. - Wielomiany i funkcje wymierne; 14.00 - TTR - Język polski, sem. 1 - Powrót do domu; 15.25 - NURT - Środki dydaktyczne w wychowaniu i kształceniu dzieci umysłowo upośledzonych; 16.00 - Portrety ludzi wsi; 16.30 - Wiadomości DT; 16.40 - Dla młodych widzów: Zwierzyniec oraz film Karino (3) - Niebezpieczeństwo; 17.30 - Na krawędzi słowa; 18.00 - Program publicystyczny; 18.30 - Klinika Zdrowego Człowieka; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Echo stadionów; 19.30 - Dziennik telewizyjny;

- 20.00 - Publicystyka; 20.15 - Teatr telewizyjny - Eugene O'Neill Zaloba przystoi Elektry (1) - Powrót do domu - reż. Jan Bleszyński; 22.05 - DT - komentarze; 22.30 - Kontakty; 23.00 - Roztańczone przeboje; 23.10 - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - Wiadomości - telefon dwójki; 17.00 - Muzyka młodych - gra zespół Klincz; 17.30 - Gdzie diabeł... - Wyspa szczęścia; 18.00 - Program studyjny - filmowy; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Przeboje dwójki; 19.10 - Podróż w nieznane; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Zadzwoń telefon; 20.15 - Jarmark - program rozrywkowy; 21.15 - Wydarzenia - telefon dwójki; 21.30 - Spektrum; 22.00 - Wielka przygoda Kacpra Schmecka (1) - Przyjaciel film seryjny produkcji NRD;

Wtorek 10 I

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Matematyka, sem. 1 - Wielomiany i funkcje wymierne; 6.30 - TTR - Język polski, sem. 1 - Powrót do domu komedia polit-satyr.; 9.00 - Język polski, kl. V-VI - Spotkanie - Eliza Orzeszkowa - A... b... c...; 9.30 - Film dla 2 zmiany Koronny świadek - radziecki film obyczajowy; 11.00 - Plastyka, kl. 2 - O psie i gawęda Szymona Kobylińskiego; 12.00 - Przedszkole domowe; 12.50 - Plastyka, kl. 3 - Gawęda Szymona Kobylińskiego - o światłocieniu; 13.30 - TTR - Język polski, sem. 3 - Bohaterowie Potopu - A jednak Kmicic; 14.00 - TTR - Matematyka, sem. 3 - Badanie przebiegu funkcji (1); 16.00 - U naszych przyjaciół - Portrety literackie; 16.30 - Wiadomości DT; 16.40 - Dla młodych widzów: Adres Polska; 17.05 - Dla dzieci: Michałki; 17.30 - Pod jednym dachem (2) - Karp; 18.15 - Ludowa straż nad Wartą - film dokumentalny; 18.30 - Mieszkanie za każdą cenę; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Program publicystyczny; 19.30 - Dziennik telewizyjny;

- 20.00 - Publicystyka; 20.15 - Koronny świadek - radziecki film fabularny; 21.25 - Sąd nad rzeczywistością - widowisko publicystyczne; 22.05 - DT - komentarze; 22.25 - Festiwal Jazz Jam-boree - zespół Air Condition - Zbigniewa Namysłowskiego; 23.00 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - Wiadomości - telefon dwójki; 17.10 - Poza Ziemią - klub fantastyki; 17.30 - Powroty; 18.00 - Galerie świata - Galeria drezdeńska; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Przeboje dwójki; 19.10 - Kibic doskonały; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Express reporterów; 20.15 - Salon muzyczny; 21.15 - Wydarzenia - telefon dwójki; 21.30 - Powołania teatralne Wilhelma Meistersa (1) - film historyczno obyczajowy prod. NRD;

Środa 11 I

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Język polski, sem. 3 - Bohaterowie Potopu - A jednak Kmicic; 6.30 - TTR - Matematyka, sem. 3 - Badanie przebiegu funkcji (1); 8.10 - Chemia, kl. VIII - Mol substancji chemicznej; 9.30 - Film dla 2 zmiany - Romanca na trąbkę; 11.00 - Muzyka, kl. 1 - dźwięki sol-mi; 11.55 - Historia, kl. V - W starożytnym Rzymie; 12.30 - Czas reformy - Samorząd w działaniu - pierwsze konflikty; 13.30 - TTR - Chemia, sem. 1 - Reakcje w roztworach elektrolitów; 14.00 - TTR - Biologia, sem. 1 - Cykl rozwojowy rośliny kwiatowej; 15.25 - NURT - Sprawdzanie osiągnięć uczniów w pracowni szkolnej; 16.00 - Człowiek dla człowieka - magazyn PCK; 16.15 - Losowanie Express-Lotka i Małego Lotka; 16.30 - Wiadomości DT; 16.40 - Dla młodych widzów: Krag - magazyn harcerzy; 17.05 - Dla przedszkolaków: Tik - Tak; 17.30 - Dwa zebra Adama - polski film fabularny;

- 18.10 - Magazyn sportowy; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Prosto z Polski; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - Romanca na trąbkę - czechosłowacki film fabularny; 21.40 - Wojskowy program dokumentalny; 22.00 - DT - komentarze; 22.25 - Studio sport - ME w łyżwiarstwie figurowym; 23.10 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - Wiadomości - telefon dwójki; 17.10 - Młodzieżowy koncert zyczeń - Muzyczka, muzyka; 17.30 - Ekonomia na co dzień - Racje i dotacje; 18.00 - Galeria dwójki; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Przeboje dwójki; 19.10 - Śpiewnik domowy Stanisław Moniuszko - Pieśń wieczorna; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Z dymkiem cygara - gawęda Wilhelma Szewczyka; 20.15 - Spotkania poetyckie - Poezje Tadeusza Wierzbickiego; 20.45 - Dookoła świata - Sao Gamba; 21.15 - Wydarzenia - telefon dwójki; 21.30 - Sport w dwójce; 22.30 - Zwierzeta świata - Królestwo goryli;

Czwartek 12 I

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Chemia, sem. 1 - Reakcje w roztworach elektrolitów; 6.30 - TTR - Biologia, sem. 1 - Cykl rozwojowy rośliny kwiatowej; 8.10 - Zoologia, kl. VII - Pajęczaki; 9.00 - Język polski, kl. 1 lic. poezja - poezja XVII wieku; 9.30 - Film dla 2 zmiany - Tylko dla bogatych - film z serii Bergerac; 12.50 - Muzyka, kl. 1 - Dźwięki sol-mi; 13.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 - Zbiór zbóż kombajnami; 14.00 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. 3 - Specjalizacja w produkcji zwierząt; 15.45 - Rzemieślnicy; 16.00 - Mieszkańcy; 16.30 - Wiadomości DT; 16.40 - Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas - oraz film Tylko Kaska (2) - Polowanie na Andrzeja; 17.30 - Patrol;

- 17.55 - Telewizyjny informator wydawniczy; 18.05 - Interstudio; 18.30 - Sonda; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Świat z bliska; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Publicystyka; 20.15 - Tylko dla bogatych - film kryminalny z serii Bergerac; 21.10 - Studio sport; 22.00 - DT - komentarze; 22.25 - Pegaz; 23.05 - Studio sport; 23.30 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - Wiadomości - telefon dwójki; 17.10 - Spróbuj sam - program dla majsterkowiczów; 17.30 - Rzeczpospolita miejska; 18.00 - Krajobrazy kultury; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Przeboje dwójki; 19.10 - Kibic doskonały; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Express reporterów; 20.15 - Filharmonia dwójki - Symfonia Mozarta; 21.15 - Wydarzenia - telefon dwójki; 21.30 - X - przedstawia - Bunt japoński film historyczny;

Piątek 13 I

PROGRAM I

- 6.00 - TTR - Mechanizacja rolnictwa, sem. 3 - Zbiór zbóż kombajnami; 6.30 - TTR - Hodowla zwierząt, sem. 3 - Specjalizacja w produkcji zwierząt; 8.10 - Geografia, kl. VI i VII - Wycieczka do Hiszpanii; 9.00 - Wokół nas, kl. 3 - W Lublinie; 9.30 - Film dla 2 zmiany - Morze (2) - serial produkcji węgierskiej; 11.00 - Wokół nas, kl. 1-2 - Stoł na stacji lokomotyw; 12.50 - Wokół nas, kl. 1-2 - Też potrafisz; 13.30 - TTR - Matematyka, sem. 1 - Własności funkcji liczbowych; 14.00 - TTR - Język polski, sem. 1 - Literatura polityczna w epoce Oświecenia; 15.25 - NURT - Edukacja polonistyczna - Literacki i sceniczny kształt utworu dramatycznego; 16.00 - Telekino; 16.30 - Wiadomości DT; 16.40 - Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC; 17.05 - Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym; 17.30 - Studio Sport - Puchar Świata w narciarstwie alpejskim; 18.10 - Pociąg do Olsztyna; 18.35 - Publicystyka międzynarodowa; 19.00 - Dobranoc; 19.10 - Na chłopski rozum; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Monitor rządowy; 20.30 - Morze (2) reż. Gyula Meszaros węgierski serial filmowy; 21.30 - Zawsze po 21-ej; 22.00 - DT - komentarze; 22.30 - Studio sport; 23.20 - DT - 24 godziny;

PROGRAM II

- 17.00 - Wiadomości - telefon dwójki; 17.10 - Szach - mat - program dla szachistów; 17.30 - Człowiek z komputerem; 18.00 - Szkice filmowe; 18.30 - Teleskop; 19.00 - Przeboje dwójki; 19.10 - Teleturniej sportowy; 19.30 - Dziennik telewizyjny; 20.00 - Za kierownicą; 20.15 - Wrocławskie spotkania z piosenką; 20.45 - Kabaret Ssak; 21.15 - Wydarzenia - telefon dwójki; 21.30 - Opowieści o miłości - Będę czekał - radziecki film fabularny;

ENIGMAT nr 8 Redaguje: WŁADYSŁAW FIRLIK

lipa +mięta zioła

KRYPTARYTM. Poszczególne litery należy zastąpić cyframi tak, aby zostało odtworzone dodawanie. Jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym literom - różne cyfry.

6 3 5 1
4 6 4 3
6 2 5 3
6 6 1 3

KWADRAT DOMINOWY. Zadanie polega na ułożeniu kwadratu magicznego z kamieni dominowych (w których dla ułatwienia oczka zamienione są cyframi). Sześć spośród tych kamieni należy przenieść tak, aby suma w czterech rzędach poziomych oraz czterech pionowych wynosiła 16. Kamienie: pierwszy (6:4) oraz ostatni (3:3) znajdują się już we właściwych miejscach i dlatego przenosić ich gdzie indziej nie można.

ZAWODY SYNÓW. Zecer, dziennikarz, malarz, grafik i fotograf, wszyscy członkowie jednej rodziny, pewnego dnia spotkali się w parku. Każdy z nich ma dwóch synów, którzy wybraли sobie zawód jeden z pięciu wymienionych. Stąd więc dziesięciu młodych mężczyzn wykonuje parami ten sam zawód, z tym, że w każdym przypadku różni się on od zawodu ojca i rodzono jego brata. Synowie zecera wykonują zawód ojca dwóch zecerów, synowie dziennikarza mają zawód dwóch malarzy. Grafik ma jednego syna malarza, a drugi jego syna fotografa, natomiast fotograf ma jednego syna grafika, a drugi jego syna zecera. Jaki zawód mają dwaj synowie malarza?

Na rozwiązanie zadań, przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Enigmat nr 8”, czekamy do piątku 20 stycznia 1984. Wśród osób, które nadesłały przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie - rozdajemy trzy książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWEK NR 9 I 10

„Jeśli palisz, to truj się sam - oszczędź zdrowie niepalących”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Irena Marczykowska Poznań, Aleksandra Szpek Rogoźno, Piotr Jackowski Leszno, Katarzyna Kuchta Pniewy. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszkiłkowa.

„Usprawnisz płuca i serce codziennym spacerem na świeżym powietrzu”. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Tadeusz Kończal Krotoszyn, Henryk Palm Puszczykowo, Piotr Hofmann Swarzędz, Zuzanna Reformat Gniezno. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszkiłkowa.

HUMOR I SATYRA

